

PIOTR KRZYSZTOF MARSZAŁEK (Sulechów)

## Gubernatorzy wojskowi w systemie polskiej administracji początków XIX wieku

Okres wojen napoleońskich przyniósł Polsce nie tylko zmiany w organizacji i funkcjonowaniu administracji cywilnej, ale i wojskowej. W Księstwie Warszawskim obok prefektów i rad prefekturalnych pojawili się komendanci miast i gubernatorzy, którzy przejmowali zwierzchnictwo nad administracją cywilną i wojskową w chwilach zagrożenia wojennego<sup>1</sup>. Problem ten jest dotychczas mało znany w naszej literaturze historycznoprawnej. Początkowo funkcje te pełnili oficerowie francuscy, gdyż Napoleon niedowierzał Polakom. Zwierzchnictwo nad wyższą administracją w Księstwie sprawował francuski komisarz wojenny J.H. Desirat, mianowany na to stanowisko rozkazem głównodowodzącego wojskami w Księstwie marszałka Louisa Nicolasa Davout<sup>2</sup>. Gubernatorem Warszawy został marszałek Laurent de Gouvion-Saint-Cyr<sup>3</sup>, a gubernatorem Gdańska – generał Jean Rapp<sup>4</sup>. Francuzi byli także gubernatorami w mniejszych miejscowościach<sup>5</sup>. Już jednak w grudniu 1809 r. Davout mianował gubernatorem Torunia, komendanta tej twierdzy od 30 sierpnia 1808 r., gen. Stanisława Woyczyńskiego. Natomiast komendan-

<sup>1</sup> Urząd ten jest stosunkowo mało zbadany w polskiej historii administracji. Pojawił się wraz z wprowadzeniem pruskiej administracji na terenach zaanektowanych przez Prusy w trzecim rozbiore. Pierwszym gubernatorem wojskowym w Warszawie od 30 września 1794 r. do 6 czerwca 1796 r. był gen. Johann Heinrich von Günther Hoym. Jego następcą został gen. Georg Ludwig Köhler, który cieszył się powszechnym szacunkiem mieszkańców ze względu na sposób sprawowania rządów. Köhler opuszczał Warszawę w popłochu w nocy z 26 na 27 listopada 1806 r.

<sup>2</sup> Protokół 180 sesji Rady Stanu Księstwa Warszawskiego z dnia 6 września 1808 r., w: B. Pawłowski, *Protokoły*, s. 38; *Rady Stanu Księstwa Warszawskiego*, t. 1, cz. 2, Toruń 1962, s. 98.

<sup>3</sup> Protokół 147 sesji Rady Stanu Księstwa Warszawskiego z dnia 9 lipca 1808 r., w: ibidem, t. 1, cz. 1, s. 374.

<sup>4</sup> Protokół 203 sesji Rady Stanu Księstwa Warszawskiego z dnia 19 października 1808 r., w: ibidem, t. 1, cz. 2, s. 176.

<sup>5</sup> Gubernatorem Chojnic był płk Saint Mars, a komendantem fortecy częstochowskiej kpt. Selle. Zob. protokół 9 sesji Rady Stanu Księstwa Warszawskiego z dnia 30 października 1807 r. i protokół 74 sesji Rady Stanu Księstwa Warszawskiego z dnia 7 marca 1808 r., w: ibidem, t. 1, cz. 1, s. 22-23 i s. 183.

tem Pragi został mjr Józef Hornowski<sup>6</sup>. Ustanawianie gubernatorów w polskich miastach wynikało z utrzymywania francuskich załóg w garnizonach miast i twierdz.

Pojawienie się polskiego urzędu gubernatora wiąże się ze stosowaniem w okresie Księstwa Warszawskiego francuskiego prawa wojennego. Wprowadził je książę Józef Poniatowski jako minister wojny, podpisując 11 listopada 1807 r. rozkaz dzienny, w którym zalecał „--- wszystkim korpusom wojska Polskiego, aby od momentu dojścia i ogłoszenia niniejszego rozkazu, wszystkie korpusa służbę, policją i karność wojskową, podług przepisów i zwyczajów wojska Francuskiego naśladowali”<sup>7</sup>. Pamiętać jednak należy o próbach zastąpienia regulacji francuskich rodzimymi rozwiązaniami, choć ostatecznie z niewielkimi rezultatami<sup>8</sup>.

Kwestie tu omawiane regulowało początkowo we Francji prawo z 10 lipca 1791 r., określające rodzaje miejsc warownych i posterunków wojskowych, obowiązki związane z utrzymaniem fortyfikacji oraz uprawnienia komendantów wojskowych i ich relacje z władzami cywilnymi i wojskowymi. W przypadku ogłoszenia danej miejscowości w stanie wojny władze cywilne z podległymi im służbami oraz władze wojskowe odpowiedzialne za utrzymanie bezpieczeństwa i porządku publicznego nadal wykonywały swoje obowiązki i ponosiły za nie odpowiedzialność. Jednak komendant wojskowy danego miasta mógł żądać wykonania określonych czynności, a jego zarządzenia musiały być uwidocznione między innymi w księgach municypalnych. Natomiast w przypadku ogłoszenia danego miasta miastem w stanie oblężenia cała władza cywilna i wojskowa przechodziła w ręce komendanta wojskowego, ponoszącego osobistą odpowiedzialność za wszystkie podejmowane decyzje<sup>9</sup>. Dotychczasowe władze cywilne i wojskowe przechodziły pod zwierzchnictwo komendanta miasta i stawały się wykonawcą jego zarządzeń.

Wspomniane prawo nie wymieniało stanowiska gubernatora z nazwy, jednakże nad Sekwaną zwyczajowo dowódca wojskowy, otrzymujący pełnię władzy cywilnej i wojskowej, nosił miano gubernatora. Taką praktykę stosowano również na ziemiach polskich. W 1799 r. uprawnienia do ogłaszania

---

<sup>6</sup> Gen. Woyczyński został komendantem Torunia w pierwszych dniach września 1808 r., gdy wojska sasko-polskie zluzowały oddziały francuskie pod dowództwem gen. Gilly. Swoje obowiązki nowy komendant objął 12 września 1808 r. Woyczyński był jednocześnie gubernatorem całego departamentu bydgoskiego. Zob. „Gazeta Warszawska” 1808, nr 77 (24 września), s. 1274; ibidem, nr 105 (31 grudnia), s. 1752.

<sup>7</sup> „Gazeta Warszawska” 1807, nr 91 (14 listopada), s. 1335. Zob. też: G. Zych, *Armia Księstwa Warszawskiego 1807-1812*, Warszawa 1961, s. 42.

<sup>8</sup> Szerzej na ten temat P.K. Marszałek, *Regulacje prawne stanów szczególnych w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim w latach 1807-1831*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 3270, seria Prawo CCCXI, Wrocław 2010, s. 254 i n.

<sup>9</sup> *Loi concernant la conservation et le classement des places de guerre et postes militaires, la police fortifications*, „Bulletin des Lois”, 10 juillet 1791, s. 323 i n.

stanu wojny i stanu oblężenia, a w konsekwencji mianowania gubernatorów, otrzymał głównodowodzący wojsk<sup>10</sup>.

W przededniu wyprawy na Rosję pojawiło się nowe prawo wojenne, wynikające z dekretu napoleońskiego z 24 grudnia 1811 r., w sprawie organizacji i służby sztabów placu – wśród wielu kwestii na nowo regulujące instytucję gubernatora wojskowego<sup>11</sup>. W przypadku oblężenia lub innych okoliczności szczególnych cesarz mianował gubernatora, określając specjalnym patentem jego rangę i postępowanie. Do gubernatora należał rozkaz najwyższy. Z chwilą ogłoszenia stanu wojny pod rozkazy gubernatora przechodziła gwardia narodowa i straż miejska, straż pożarna z całym wyposażeniem, robotnicy i cieśle. Władze cywilne traciły prawo wydawania rozporządzeń administracyjnych bez uzgodnienia ich z gubernatorem. Dotyczyło to szczególnie rozstrzygnięć koniecznych do zapewnienia bezpieczeństwa miejscowości i spokoju publicznego. Władze cywilne były zobowiązane porozumiewać się z gubernatorem, by gromadzić środki niezbędne dla miasta zagrożonego oblężeniem. Dotyczyło to zapasów niezbędnych do utrzymania mieszkańców i szeregów gwardii narodowej oraz zapasów materiałów niezbędnych do prac wojskowych i potrzeb garnizonu. Gubernator otrzymał prawo usuwania z miasta cudzoziemców oraz osób notowanych przez policję cywilną lub żandarmerię wojskową. Mógł wydawać zarządzenia zabraniające opuszczanie miasta przez robotników niezbędnych przy robotach obronnych oraz wywozie materiałów, środków pracy, inwentarza, artykułów spożywczych i innych środków pierwszej potrzeby. W celach obronnych mógł nakazywać niszczenie w mieście wszystkiego, co mogło krępować ruchy artylerii, a na zewnątrz wszystko, co mogło dawać osłonę nieprzyjacielowi. Gubernator miał obowiązek zapewnić miastu dostateczną załogę, którą stanowiła gwardia narodowa i straż miejska. Gubernatorzy nie mogli opuszczać powierzonych sobie posterunków. Mogli jednak odkomenderować oficerów i oddziały poza obszar okrażenia w celu zwiadu zapewniającego miejscowości bezpieczeństwo. Gubernator rozstrzygał o przekazaniu poszczególnych przestępstw pospolitych do rozpoznania przez sądy cywilne lub wojenne. Gubernator, dowódcy wojsk liniowych, artylerii i saperów oraz komisarze wojenni tworzyli radę obrony, opiniującą działania niezbędne dla obrony. Jednakże rozstrzygającą decyzję podejmował samodzielnie gubernator. On też samodzielnie decydował o dalszej obronie bądź o kapitulacji.

Ustanawianie gubernatorów przez polskie władze związane było z wojną polsko-austriacką. W dniu 15 kwietnia 1809 r. wojska austriackie przekroczyły granice Księstwa pod wodzą arcyksięcia Ferdynanda d'Este i ruszyły

<sup>10</sup> *Arrêté du Directoire exécutif, concernant la mise en état de siège des communes des quatre départemens en-deçà du Rhin*, „Bulletin des Lois”, 28 termidor 1799, poz. 3213.

<sup>11</sup> *Décret imperial relatif à l'Organisation et au Service des États-majors des Places*, „Bulletin des Lois”, 24 décembre 1811, no 411, poz. 7543.

w kierunku Warszawy. Choć władze polskie były przygotowane na ten atak, to jednak akcja wojsk austriackich wywołała zaniepokojenie. Jeszcze tego samego dnia rezydent francuski Jean-Charles Serra przedstawił na posiedzeniu Rad Ministrów i Stanu projekt wprowadzenia w Warszawie stanu oblężenia. Miał on polegać na wyposażeniu płk. Louisa Saunier, komendanta stolicy, w odpowiednie pełnomocnictwa do wydawania poleceń władzom cywilnym. Już wcześniej posiadał zwierzchnią komendę nad wszystkimi oddziałami wojska liniowego i gwardii narodowej tworzącymi garnizon Warszawy<sup>12</sup>. Miasto miało być podzielone na osiem cyrkułów z dyrektorami na czele, którzy byliby odpowiedzialni za utrzymanie spokoju i porządku oraz organizację gwardii narodowej, formacji powołującej pod broń wszystkich dorosłych mężczyzn, bez względu na przynależność stanową, wzorowanej na rozwiązaniach francuskich<sup>13</sup>. W przygotowanym projekcie pojawiła się sugestia, że to rezydent francuski wskaże kandydatów na dyrektorów cyrkułów spośród osób mających zaufanie współobywateli i Francuzów. Serra odwoływał się do znanych mu rodzimych rozwiązań dotyczących stanu oblężenia. Wskazuje na to przede wszystkim instytucja komendanta miasta, wyposażonego w szczególne uprawnienia władcze wobec władz cywilnych i wojskowych. Choć nie padła wprost propozycja powołania gubernatora Warszawy, to niewątpliwie o niego chodziło. Jednakże członkowie Rady odnieśli się do tego projektu sceptycznie, proponując własne rozwiązania. Korzystali przy tym ze świeżo uzyskanych szczególnych pełnomocnictw monarszych<sup>14</sup>. Ich obawy wynikały przypuszczalnie z faktu słabej znajomości przepisów, na które powoływał się rezydent. Zdaniem Bronisława Pawłowskiego zaniepokoił ich, że oddanie specjalnych uprawnień ludziom sprzyjającym Francuzom może spowodować ogranicze-

---

<sup>12</sup> Płk Louis Saunier został mianowany komendantem placu w Warszawie z dniem 2 września 1808 r. i zastąpił na tym stanowisku płk. Targeta, zmarłego 21 listopada tego samego roku we Wrocławiu na zawał serca. Zob. protokół 178 sesji Rady Stanu Księstwa Warszawskiego z dnia 2 września 1808 r., w: B. Pawłowski, *Protokoły*, t. 1, cz. 2, s. 94. Zob. idem, *Warszawa w roku 1809*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” R. 45-50 za lata 1940-1945, Toruń 1948, s. 23; „Gazeta Warszawska” 1808, nr 73 (10 września), s. 1191 i nr 96 (9 listopada 1808, dodatek), s. 1597.

<sup>13</sup> Protokół 319 wieczornej sesji Rady Stanu Księstwa Warszawskiego z dnia 15 kwietnia 1809 r., w: B. Pawłowski, T. Mencil, *Protokoły*, t. 2, cz. 1, s. 226 i n. Bronisław Pawłowski w swoich monografiach poświęconych wojnie polsko-austriackiej w 1809 r. i obronie Warszawy w tym okresie wskazuje, że zdarzenia te miały miejsce podczas posiedzenia w dniu 25 marca 1809 r., co jednak nie znajduje potwierdzenia w źródłach. Zob. B. Pawłowski, *Historia wojny polsko-austriackiej 1809 roku*, Warszawa 1935, s. 120 i n.; idem, *Warszawa w roku 1809*, s. 24 i n.; M. Handelsman, *Rezydenci napoleońscy*, s. 126.

<sup>14</sup> Postanowiono utworzyć w Warszawie gwardię narodową i gwardię miejscową złożoną z mężczyzn w wieku od 16 do 60 lat. Całość miała być podzielona na osiem cyrkułów z dyrektorami na czele. Co ciekawe, stanowiska te mieli objąć niemal ci sami ludzie, którzy zostali nieco wcześniej zaproponowani przez Serra. Oddziały gwardii miały być podzielone na części dziesiętne, setne i tysięczne. Na ich czele mieli stać komendanci zależni od komendanta miasta. Zob. Protokół 320 sesji Rady Stanu Księstwa Warszawskiego z dnia 15 kwietnia 1809 r., w: B. Pawłowski, T. Mencil, *Protokoły*, t. 2, cz. 1, s. 228 i n.

nie pozycji konstytucyjnych organów Księstwa<sup>15</sup>. Ostatecznie wniosek Serra został odrzucony. Projekt rezydenta okazał się zbyt cenny także z uwagi na ogłoszenie Warszawy miastem neutralnym, co gwarantowało mieszkańcom bezpieczeństwo, porządek oraz ochronę życia i mienia<sup>16</sup>. Do wykonania tych zadań mianowano komisarzem rządowym księcia Stanisława Jabłonowskiego, który otrzymał pełnomocnictwa do prowadzenia rozmów w tych sprawach z dowódcami wojsk austriackich, które wkroczyły do stolicy 23 kwietnia.

Sprawa powołania gubernatora w stolicy powróciła kilka tygodni później, ale już za sprawą polskich dowódców. W rezultacie pomyślnych bojów wojsk polskich, idących z Wielkopolski pod wodzą gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, i coraz trudniejszej sytuacji Austriaków w Galicji arcyksiążę Ferdynand nakazał ewakuację z Warszawy w nocy z 2 na 3 czerwca. W tym samym czasie – 2 czerwca 1809 r. – gubernatorem Warszawy mianowany został gen. Antoni Amilkar Kosiński<sup>17</sup>. Nominacji dokonał gen. Dąbrowski, jako dowodzący wojskami na lewym brzegu Wisły. Powołanie gubernatora odbyło się bez porozumienia z rządem Księstwa, który tymczasowo przebywał poza stolicą. Choć Dąbrowski poinformował później Radę Stanu o podjętej decyzji, fakt ten budził nieufność rządu wobec wojskowych. W liście datowanym na 12 czerwca gen. Kosiński pisał do Dąbrowskiego: „nie uwierzy Generał, ile moje tu urzędowanie sprawuje podejrzenia, że wojskowi chcemy całą opanować władzę, wiele stąd intryg, wiele niepokoju”<sup>18</sup>. Kosiński nie wiedział do końca jak daleko sięgają jego pełnomocnictwa. A sytuacja w mieście stawała się coraz bardziej napięta, gdyż ludność Warszawy domagała się surowego osądzenia zdrajców i kierowała swoją niechęć głównie wobec przebywających w mieście Niemców. Zwracał się nawet w tej sprawie do Dąbrowskiego, ale został odesłany do ministra policji Ledóchowskiego. W tej sytuacji zwrócił się bezpośrednio do księcia Poniatowskiego. W raporcie z 7 czerwca pisał: „lud burzy się przeciw Prusakom i innym oficjalistom cudzoziemcom, wobec czego muszę zająć się przede wszystkim organizacją policji i projektuję, aby dla utrzymania spokojności i skuteczniejszego działania połączyć policję cywilną z wojskową”<sup>19</sup>. Obawa przed rozruchami spowodowała, że gubernator zdecydował się odesłać najważniejszych aresztantów, w tym gen. Brodowskiego, do twierdzy w Serocku, a pomniejszych do twierdzy na Pradze<sup>20</sup>.

<sup>15</sup> Por. B. Pawłowski, *Historia wojny*, s. 120 i n.; idem, *Warszawa w roku 1809*, s. 24 i n.

<sup>16</sup> Konwencja w sprawie neutralności Warszawy z dnia 21 kwietnia 1809 r., Protokół z 327 sesji Rady Stanu Księstwa Warszawskiego z dnia 22 kwietnia 1809 r., w: B. Pawłowski, T. Mencil, *Protokoły*, t. 2, cz. 1, s. 253 i n.

<sup>17</sup> Objęcie nowego urzędu nastąpiło po przybyciu Kosińskiego do Warszawy w godzinach przedpołudniowych 4 czerwca 1809 r. Zob. „Gazeta Warszawska” 1809, nr 45 (6 czerwca), s. 777; B. Pawłowski, *Warszawa w roku 1809*, s. 97; M. Handelsman, *Rezydenci napoleońscy*, s. 131.

<sup>18</sup> B. Pawłowski, *Warszawa w roku 1809*, s. 467.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 99 i n.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 102.

Niejasności związane z kompetencjami nowego urzędu spowodowały, że Rada na swoim pierwszym posiedzeniu po powrocie do Warszawy (8 czerwca 1809) uznała za niezbędne, „ażeby atrybucje i stosunki urzędu tego, jako zupełnie nowego, z rządem oznaczyć”<sup>21</sup>. Inicjatorem dyskusji w tej sprawie był radca stanu Aleksander Linowski, domagający się zwłaszcza określenia uprawnień gubernatora do aresztowania osób cywilnych. Do sprawy tej powrócono dwa dni później, podczas kolejnego posiedzenia Rady. Wówczas to książę Poniatowski objaśniał relacje między gubernatorem a władzami cywilnymi<sup>22</sup>. Nie znamy szczegółów tych wyjaśnień. Zapewne jednak nie różniły się istotnie od tych, wynikających z przepisów francuskich.

Sam gen. Kosiński nie był zadowolony z pełnienia urzędu, którym go obarczono, uważając tę nominację za degradację. Dał temu wyraz w liście skierowanym do gen. Dąbrowskiego, nazajutrz po objęciu nowego stanowiska, z prośbą o dymisję. Pisał wówczas: „Zdaje się, generale, że miejsce komendanta placu nie odpowiada pierwszemu mojemu powołaniu, z tej przyczyny generał daruje, iż tego miejsca przyjąć nie mogę”<sup>23</sup>. Wkrótce otrzymał od Dąbrowskiego odpowiedź, w której wyjawiał powody nominacji, pisząc bez ogródek: „abyśmy pokazali, że nasz korpus do odstąpienia nieprzyjaciela od Warszawy najwięcej się przyłożył i dla utrzymania mego prawa, jako komendanta na lewym brzegu Wisły”<sup>24</sup>. Animoszje i rywalizacja w korpusie oficerskim, szczególnie wśród generalicji, na tle honorów, funkcji i zaszczytów jest powszechnie znaną, choć skrywaną prawdą<sup>25</sup>. W rezultacie na pewien czas Kosiński pogodził się z nowymi obowiązkami. Widząc jednak postępowanie Rady Stanu względem piastowanego urzędu, z goryczą pisał 11 czerwca do gen. Stanisława Fiszera, szefa Sztabu Naczelnego Wodza: „Osoby przynajmniej niektóre, będące przy sterze rządu, tak są troskliwie o swoją władzę, o swe dostojęństwo, iż gotowe zaniechać rzeczy ważniejszych rządowych przedmiotów. Przez trzy dni przynajmniej jestem świadkiem, że jak gdyby już nie było wojny, żadnego niebezpieczeństwa, żadnej potrzeby przygotowania na przypadek wypadków przeciwnych”<sup>26</sup>. Tego samego dnia zwrócił się do księcia Poniatowskiego o zwolnienie go z urzędu gubernatora i o inny przydział służbowy. Szybko też dymisję otrzymał i już 13 czerwca przekazał komendę nad stolicą mjr. Hornowskiemu, gubernatorowi Pragi. Zdażył jednak wydać jeszcze kilka zarządzeń dotyczących organizacji sądów wojskowych,

<sup>21</sup> Protokół 363 sesji Rady Stanu Księstwa Warszawskiego z dnia 8 czerwca 1809 r., w: B. Pawłowski, T. Mencil, *Protokoły*, t. 2, cz. 2, s. 8.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 14.

<sup>23</sup> B. Pawłowski, *Warszawa w roku 1809*, s. 97.

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> Do podobnych konfliktów dochodziło też w okresie Królestwa Polskiego i wojny polsko-rosyjskiej 1830-1831 r.

<sup>26</sup> B. Pawłowski, *Warszawa w roku 1809*, s. 107.

mających zająć się aresztowanymi kilka dni wcześniej Prusakami, sprzecznych z postanowieniami Rady Stanu<sup>27</sup>.

Hornowski odpowiedzialny był za porządek i spokój w Warszawie do początków lipca. Już bowiem 6 lipca 1809 r. Poniatowski powiadomił członków Rady, że z dniem 2 lipca na gubernatora stolicy powołał gen. Ludwika Kamienieckiego<sup>28</sup>. W tym samym dniu nowy gubernator objął swój urząd. Zakres jego uprawnień określała specjalna instrukcja, wydana w chwili nominacji przez naczelnego wodza. Do jego podstawowych obowiązków należało czuwanie nad bezpieczeństwem stolicy oraz dbanie o uzupełnianie stanów osobowych korpusów tworzonych w departamentach, wyposażanie żołnierzy i oficerów w mundury i sprzęt. Gubernator był też łącznikiem pomiędzy Radą a Poniatowskim, będącym ministrem wojny i naczelnym dowódcą wojsk Księstwa. Otrzymał też władzę zwierzchnią nad komendantami placu Pragi, Modlina i Serocka<sup>29</sup>.

W pewnym momencie Rada uznała, że stanowisko gubernatora jest zbyt cenne. Związane to było z prośbą Kamienieckiego o przyznanie mu dodatku do pensji generalskiej. Rada stwierdziła, „że urząd gubernatora jest zbyt cennym w Warszawie i pochodzi tylko z nieprzytomności zastępcy ministra wojny; że gubernator w Toruniu nie odbiera żadnego dodatku do pensji generalskiej; że ta powinna być dostarczająca zwłaszcza przy racjach, porcjach, pomieszkaniu, opale i świetle, oprócz pensji dawanych”<sup>30</sup>. Ostatecznie gubernatorowi odmówiono dodatku i odesłano do ministra wojny, który dysponował funduszami wojskowymi. Stąd można wnosić, że kompetencje gubernatora Warszawy nie ograniczały się wyłącznie do spraw nadzoru nad wszelkimi władzami cywilnymi i wojskowymi w mieście, ale wykraczały daleko poza jego granice i obejmowały wszystkie sprawy związane z funkcjonowaniem wojska i jego zaplecza, poza obszarem bezpośrednich działań wojennych, nad którym komendę posiadał głównodowodzący. Obowiązki gubernatora gen. Kamieniecki pełnił do chwili przejścia wojska polskiego na stopę pokojową, co nastąpiło w kwietniu 1810 r. W tym samym czasie stanowisko to zanika także i w innych twierdzeniach Księstwa, znajdujących się pod polską komendą.

W chwili rozpoczęcia tzw. drugiej wojny polskiej (22 czerwca 1812) Napoleon mianował ponownie gubernatorami oficerów francuskich. I tak gubernatorem Warszawy został gen. dyw. Adriana Jean-Baptiste Amable Ramond du Bosc, hrabia du Taillis<sup>31</sup>. Nie mamy żadnych informacji na temat jego dzia-

<sup>27</sup> Ibidem, s. 112 i n.

<sup>28</sup> Protokół 383 sesji Rady Stanu Księstwa Warszawskiego z dnia 6 lipca 1809 r., w: B. Pawłowski, T. Mencel, *Protokoły*, t. 2, cz. 2, s. 72. Zob. też protokół z 384 sesji Rady Stanu Księstwa Warszawskiego z dnia 7 lipca 1809 r., w: ibidem, t. 2, cz. 2, s. 77.

<sup>29</sup> B. Pawłowski, *Historia wojny*, s. 472.

<sup>30</sup> Protokół 398 sesji Rady Stanu Księstwa Warszawskiego z dnia 4 sierpnia 1809 r., w: B. Pawłowski, T. Mencel, *Protokoły*, t. 2, cz. 2, s. 125.

<sup>31</sup> Zob. „Gazeta Warszawska” 1812, nr 51 (27 czerwca, dodatek) s. 4. W polskich opracowaniach dotyczących tego okresu błędnie podaje się, że gubernatorem Warszawy był gen. Dutail-

łań. Wiemy tylko, że jego uprawnienia rozciągały się na obszar całego Księstwa<sup>32</sup>. Nie wiemy też, do kiedy pełnił swe obowiązki<sup>33</sup>. Wojska rosyjskie do Warszawy wkroczyły 8 lutego 1813 r. w godzinach rannych<sup>34</sup>.

Do instytucji gubernatora polskie władze powróciły w okresie powstania listopadowego, zwanego także wojną polsko-rosyjską z lat 1830-1831. Tuż po wypadkach Nocy Listopadowej komendantem Warszawy mianowano gen. Juliana Jana Kantego Sierawskiego<sup>35</sup>. Powstały za sprawą tracącej wpływy Rady Administracyjnej Rząd Tymczasowy wydał 3 grudnia 1830 r. postanowienie określające władzę naczelnego wodza. Dawało mu ono nieograniczoną władzę nad wojskiem regularnym i oddziałami powstańczymi, a ponadto prawo wykorzystywania do celów wojskowych straży bezpieczeństwa, tworzonych w miastach i wsiach, oraz prawo mianowania oficerów i podoficerów we wszystkich korpusach. W postanowieniu znalazł się też przepis mówiący, że naczelnny wódz „urządzi w mieście Warszawie takie władze wojskowe, jakie osądzi za potrzebne”<sup>36</sup>. Była to, jak się wydaje, legitymacja do ustanowienia w stolicy urzędu gubernatora.

Gdy 5 grudnia 1830 r. gen. Józef Chłopicki obejmował władzę dyktatorską, w wydanej z tej okazji odezwie oświadczył, że „na dni krótkie, to jest do zebrania się Izby Sejmowej biorę na siebie urząd Dyktatora; za otworzeniem zaś Sejmu urząd ten w ręce onego złożę”<sup>37</sup>. Dzień wcześniej na stanowisko gubernatora miasta stołecznego Warszawy powołano gen. Piotra Szembeka<sup>38</sup>. Brak bezpośrednich źródeł mówiących o zakresie uprawnień gubernatora w tamtym okresie. Pozostały jedynie szczątkowe informacje zamieszczone

lis. Zob. J. Willaume, *Amilkar Kosiński. 1769-1823*, Poznań 1930, s. 62; idem, *Obrona Księstwa Warszawskiego w 1812 r.*, Lwów 1930, s. 32. W rzeczywistości gen. dyw. Adrien Jean-Baptiste Amable Ramond du Bosc w 1809 r. otrzymał tytuł hrabiego du Taillis, stąd zapewne błąd. Zob. też M.C. Mullié, *Biographie des célébrités militaires des armées de terre et de mer de 1789 à 1850*, t. 1, Paris 1852, s. 485 i n.; A. Robert, E. Bourlton, G. Cugny, *Dictionnaire des parlementaires français*, t. 2, Paris 1889-1891, s. 535.

<sup>32</sup> Podobnie szerokie uprawnienia na terenie Litwy posiadał gen. bryg. Antoine Henri Jomini mianowany w lipcu gubernatorem Wilna. Zob. „Gazeta Warszawska” 1812, nr 61 (1 sierpnia, dodatek), s. 1.

<sup>33</sup> Wiadomo tylko, że w okresie od 17 listopada 1813 aż do 26 grudnia 1813 był gubernatorem w Torgau.

<sup>34</sup> J. Przygodzki, *Rada Najwyższa Tymczasowa Księstwa Warszawskiego 1813-1815. Organizacja i działalność*, Wrocław 2002, s. 41.

<sup>35</sup> „Kurjer Warszawski” 1830, nr 324 (3 grudnia), s. 1688. Niektórzy autorzy podają, że gen. Sierawski był gubernatorem Warszawy od 30 listopada 1830 r. Nie podają jednak źródeł tej informacji. Zob. I. Ihnatowicz, A. Biernat, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa 2003, s. 483. Zob. też H.P. Kosk, *Generacja polska*, t. 2, Pruszków 2001, s. 159. Prawdopodobnie chodzi tu o zwyczajowe określenie wojskowego komendanta miasta.

<sup>36</sup> „Kurjer Warszawski” 1830, nr 326 (5 grudnia), s. 1695.

<sup>37</sup> Odezwa Chłopickiego zawiadamiająca o objęciu dyktatury, w: B. Pawłowski, *Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830-1831*, t. 1, Warszawa 1931, s. 26.

<sup>38</sup> „Kurjer Warszawski” 1830, nr 329 (8 grudnia), s. 1707. Zob. też „Kuryer Polski” 1830, nr 354 (7 grudnia), s. 1805. Por. też „Kurjer Warszawski” 1830, nr 337 (16 grudnia), s. 1747 i „Kuryer Polski” 1830, nr 363 (16 grudnia), s. 1854.



w prasie codziennej. Dowiadujemy się z nich, że wydane zarządzenia dotyczyły zatrudnienia uczniów szkół medycznych w charakterze felczerów w wojskowej służbie zdrowia, zasad korzystania przez żołnierzy przybywających do Warszawy z zapasów żywności i furazu oraz wykorzystania zgłaszających się do służby oficerów i podoficerów przy formowaniu nowych oddziałów. W tym ostatnim przypadku osoby takie odsyłano do regimenterzy i komisji wojewódzkich<sup>39</sup>.

Izby sejmowe Królestwa Polskiego zebrały się 18 grudnia. Tego samego dnia Chłopicki złożył swój urząd, przekazując całą władzę w ręce Sejmu. Dowództwo nad wojskami znalazło się w rękach Komisji Rządowej Wojny<sup>40</sup>. Dlatego też Rząd Tymczasowy Królestwa Polskiego, postanowieniem z 19 grudnia 1830 r. powołał do życia Radę Wojenną, mającą kierować działaniami wojska do czasu podjęcia decyzji przez izby sejmowe oraz gubernatora stolicy dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa publicznego. Na oba te stanowiska powołano gen. Stanisława Woyczyńskiego, dotychczasowego dowódcę Straży Bezpieczeństwa, formacji utworzonej tuż po wybuchu powstania przez Radę Administracyjną<sup>41</sup>. Wicegubernatorem mianowany został gen. Ksawery Franciszek Niesiołowski-Koźbok<sup>42</sup>. Niewiele wiemy o działalności gubernatora w tamtym okresie. W wydawanych zarządzeniach koncentrował się na sprawach porządku i dyscypliny w szeregach wojska. Wielu bowiem oficerów i podoficerów zamiast znajdować się przy swoich oddziałach bawiło w stolicy<sup>43</sup>. Zapewne zakres zadań gubernatora ulegał zwiększeniu, gdyż z końcem grudnia do sztabu gubernatora odkomenderowano płk. Kazimierza Słupeckiego, a w początkach marca 1831 r. kpt. Antoniego Dzimińskiego z 1. Pułku Ułanów<sup>44</sup>. Wiadomo też, że z końcem lutego 1831 r. gen. Woyczyński zwrócił się do władz rządowych o zwolnienie go z tego stanowiska. Nie kwapiono się jednak z podjęciem decyzji.

Tymczasem w początkach lutego 1831 r. do Królestwa wkroczyły wojska rosyjskie. Zaniepokojony Sejm, 7 lutego podjął uchwałę ustanawiającą stan wojny w częściach kraju zagrożonych przez nieprzyjaciela<sup>45</sup>. W dniu następnym

<sup>39</sup> „Kurjer Warszawski” 1830, nr 331 (10 grudnia), s. 1720; ibidem, nr 335 (14 grudnia), s. 1739; „Kuryer Polski” 1830, nr 356 (9 grudnia), s. 1819.

<sup>40</sup> Pismo dyktatora do szefa Sztabu Głównego gen. Józefa Gabriela Mrozińskiego z dnia 18 grudnia 1830 r., w: B. Pawłowski, *Źródła do dziejów wojny*, t. 1, s. 94.

<sup>41</sup> Odezwa Rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego w sprawie powołania Rady Wojennej, w: B. Pawłowski, *Źródła do dziejów wojny*, t. 1, s. 94. Zob. też postanowienie Rady Administracyjnej tworzące strażę bezpieczeństwa z dnia 2 grudnia 1830 r., w: ibidem, s. 15 i n.; zob. też „Kuryer Polski” 1830, nr 368 (21 grudnia), s. 1877; „Kurjer Warszawski” 1830, nr 327 (6 grudnia), s. 1699.

<sup>42</sup> Data tej nominacji nie jest znana.

<sup>43</sup> „Kuryer Polski” 1830, nr 371 (24 grudnia), s. 1898.

<sup>44</sup> „Kuryer Polski” 1830, nr 376 (30 grudnia), s. 1933; „Gazeta Warszawska” 1831, nr 62 (5 marca), s. 501.

<sup>45</sup> Uchwała izb poselskich w sprawie ogłoszenia za będące w stanie wojny tych części kraju, które są zagrożone przez nieprzyjaciela z dnia 7 lutego 1831 r., w: B. Pawłowski, *Źródła do dziejów wojny*, t. 1, s. 257 i n.

nym, na podstawie uchwały sejmowej, rząd ogłosił Warszawę wraz z miłym okręgiem wokół miasta, za pozostające w stanie wojny<sup>46</sup>. Trzy tygodnie później, postanowieniem z 26 lutego, władze ogłosiły cały kraj w stanie wojny<sup>47</sup>, przy czym na marginesie warto nadmienić, że już na początku stycznia 1831 r., teren Królestwa Polskiego przez władze rosyjskie został uznany za będący w stanie wojny<sup>48</sup>.

Kilka dni wcześniej, 18 lutego, Rząd Narodowy ogłosił miasto stołeczne za pozostające w stanie oblężenia „dla postawienia stolicy w stanie obrony przeciw częstokowym nieprzyjaciela zagrożeniom”<sup>49</sup>. Ustanowienie stanu oblężenia miało także „zapewnić wszelką sprężystość w użyciu środków takich jak obrona stolicy przeciw nieprzyjacielowi, jako też utrzymanie w niej porządku i bezpieczeństwa publicznego w obecnym położeniu wymagać mogą”<sup>50</sup>. Decyzja ta pociągała za sobą wyposażenie gubernatora miasta w dodatkowe uprawnienia. Uzyskiwał pełnię praw wynikającą z praw wojennych dla oblężonej twierdzy. Wszystkie władze wojskowe, cywilne, a także wszyscy mieszkańcy zostali zobowiązani do wykonywania wszelkich poleceń wydawanych przez gubernatora<sup>51</sup>.

Kolejne postanowienie rządowe, precyzujące obowiązki gubernatora zostało wydane 20 lutego. Miał on czuwać, aby przestępcy zagrażający bezpieczeństwu kraju albo bezpieczeństwu osób i mienia, a także spokojowi publicznemu nie mieli schronienia w stolicy. Uzyskał w tym celu prawo wydawania wszelkich rozkazów i zarządzeń zapobiegających przestępstwom wszelkiego rodzaju. Do obowiązków gubernatora należało czuwanie, aby bez zezwolenia właściwych władz nikt ani nie burzył, ani nie budował domów, składów żywności, składów drewna, mostów, okopów itp. Gubernator mógł usunąć z miasta osoby podejrzane, mógł zatrzymać rzemieślników potrzebnych do obrony lub takich mógł sprowadzić, podobnie jeśli chodzi o zboże, bydło i inne dobra potrzebne do utrzymania garnizonu lub ludności. Ponadto mógł wewnątrz murów miejskich usuwać wszelkie przeszkody utrudniające obronę, podobnie poza murami mógł usuwać wszystko, co ułatwiałoby nieprzyjacielowi podejście do miasta albo stanowiło osłonę przed atakami obrońców. Obowiązkiem gubernatora było zadbanie, wspólnie z Komisją Rządową Wojny, o odpowiedni garnizon wojska i należyte wyposażenie go w broń i amunicję. Działania te

<sup>46</sup> Postanowienie Rządu Narodowego o ogłoszeniu Warszawy w stanie wojny z dnia 8 lutego 1831 r., w: B. Pawłowski, *Źródła do dziejów wojny*, t. 1, s. 262 i n. Zob. też Postanowienie Rządu Narodowego z dnia 8 lutego 1831 r. w sprawie ogłoszenia Warszawy w stanie wojny, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego [dalej: BUW], archiwum Jana Krukowieckiego, rkps, sygn. 549/II/1, k. 12.

<sup>47</sup> „Gazeta Warszawska” 1831, nr 57 (28 lutego), s. 461.

<sup>48</sup> „Kuryer Polski” 1831, nr 381 (5 stycznia), s. 1976.

<sup>49</sup> „Kuryer Polski” 1831, nr 426 (19 lutego), s. 221.

<sup>50</sup> Postanowienie Rządu Narodowego z dnia 20 lutego 1831 r. o uprawnieniach gubernatora Warszawy, BUW, archiwum Jana Krukowieckiego, rkps, sygn. 549/II/1, k. 16.

<sup>51</sup> Ibidem.

mógł wykonywać na rozkaz wodza naczelnego, Komisji Rządowej Wojny lub generała będącego naczelnie dowodzącym. Bez takiego rozkazu gubernator mógł przedsięwziąć niezbędne kroki, gdy tylko stwierdził zbliżanie się wojsk nieprzyjacielskich<sup>52</sup>. Gubernator podlegał naczelnemu wodzowi i zobowiązany był do składania mu codziennych raportów<sup>53</sup>.

Utworzono Radę Wojenną w mieście, w skład której weszli członkowie Komitetu doradzającego gubernatorowi, a ponadto wszyscy przebywający w Warszawie generałowie i wyżsi oficerowie z korpusów inżynierów i kwatermistrzowskiego. W późniejszym okresie skład Rady został uzupełniony o przedstawicieli izb sejmowych. Jednakże Radzie przysługiwał jedynie głos doradczy. Rozstrzygnięcia podejmował generał dowodzący obroną stolicy. Na członkach Rady spoczywał obowiązek zachowania ścisłej tajemnicy, co do informacji uzyskanych podczas obrad<sup>54</sup>.

Gubernator powoływał do życia Sąd Wojenny Nadzwyczajny, którego zadaniem było orzekanie w stosunku do osób wojskowych i cywilnych, podległych władzy gubernatora, za naruszenie praw wojskowych i wojennych określonych w dekrete napoleońskim z 24 grudnia 1811 r.<sup>55</sup> Za czyny przestępne uznano ponadto: rabunek, szpiegostwo na rzecz nieprzyjaciela, zbiegostwo do nieprzyjaciela, także podżeganie do zbiegostwa, prowadzenie zaciągu do wojsk nieprzyjacielskich, nieprawne porozumiewanie się z wrogiem, wypowiadanie się, druk ulotek i zbieranie się w celach buntowniczych, zawiązywanie nielegalnych stowarzyszeń, wspieranie nieprzyjaciela wszelkimi sposobami, zdrada kraju. Poza tymi enumeratywnie wyliczonymi przestępstwami właściwości nadzwyczajnego sądu podlegały wszelkie inne przestępstwa związane ze służbą wojskową i zagrażające bezpieczeństwu narodu. Zaliczono do nich między innymi zawarcie kapitulacji wbrew przepisom wojskowym, znajdującym się we wspomnianym dekrete cesarskim. Czyn ten uznany został za zdradę kraju i odpowiednio karany<sup>56</sup>.

Sąd składał się z siedmiu członków: generała brygady lub pułkownika (jako prezesa), dwóch kapitanów, dwóch poruczników i dwóch podporuczników, mających głos stanowiący, oraz audytora, któremu przysługiwały prawa

<sup>52</sup> Ibidem, k. 17.

<sup>53</sup> Zachowała się korespondencja między gen. Krukowieckim a gen. Skrzyneckim w sprawie raportów dziennych. Wynika z niej, że gubernator sporządzał je codziennie, ale grzęzły gdzieś w machinie biurokratycznej biur Naczelnego Dowództwa, co wywoływało niezadowolenie naczelnego wodza. W rezultacie gen. Krukowiecki postanowił opatrywać raporty klauzulą „do rąk własnych”, pismo do naczelnego wodza z dnia 26 marca 1831 r. w sprawie raportów dziennych, BUW, archiwum Jana Krukowieckiego, rkps, sygn. 564, k. 6.

<sup>54</sup> Postanowienie Rządu Narodowego z dnia 20 lutego 1831 r. o uprawnieniach gubernatora Warszawy, BUW, archiwum Jana Krukowieckiego, rkps, sygn. 549/II/1, k. 17.

<sup>55</sup> *Décret impérial relatif à l'organisation et au service des états-majors des places*, „Bulletin des Lois”, 24 décembre 1811, no 411, poz. 7543.

<sup>56</sup> Postanowienie Rządu Narodowego z dnia 20 lutego 1831 r. o uprawnieniach gubernatora Warszawy, BUW, archiwum Jana Krukowieckiego, rkps, sygn. 549/II/1, k. 17 i n.

oskarżyciela z głosem tylko doradczym. W skład sądu wchodził również pisarz. W razie potrzeby członkowie sądu orzekającego mogli być zastąpieni oficerami odpowiednio o jeden stopień niższymi<sup>57</sup>.

Wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności przed sądem wojennym mieli prawo składać: Rząd Narodowy, naczelny wódz Siły Zbrojnej Narodowej, generałowie naczelnie dowodzący oraz gubernator<sup>58</sup>.

Przesłuchania przed sądem przeprowadzał referent. W czasie przesłuchań musiał być obecny obrońca oskarżonego, zwykle wyznaczany z urzędu. Wszystkie czynności procesowe od wszczęcia postępowania, poprzez przeprowadzenie rozprawy, wydanie wyroku i jego wykonanie musiały być ukończone w ciągu 24 godzin, a sąd nie miał prawa rozejść się przed wydaniem wyroku. Dla uznania podsądnego winnym konieczne było, aby pięciu członków sądu orzekającego oddało za tym swój głos. Dla uznania niewinności wystarczały tylko trzy głosy. Orzeczenia sądu nadzwyczajnego były ostateczne i nie podlegały apelacji. Oskarżony nie mógł też skorzystać z prawa łaski. Jednakże władza, która wnioskuje o ukaranie podsądnego, mogła zażądać przedstawienia wyroku do zatwierdzenia. Mimo że postępowanie przed sądem nadzwyczajnym nie mogło być przeprowadzone zgodnie z normalnie obowiązującą procedurą karną, to sąd zobowiązany był do ustalenia istoty czynu oraz tożsamości podsądnego. Gdyby w ciągu 24 godzin nie udało się obwinionemu udowodnić winy, mimo istnienia poszlak, wówczas sąd nadzwyczajny był w obowiązku zawiadomić o tym fakcie władzę, która wnioskuje o ukaranie. Władza ta mogła postanowić o przekazaniu sprawy do zwykłego trybu<sup>59</sup>.

Sąd Wojenny Nadzwyczajny, jak się wydaje, był jednym z pierwszych polskich sądów działającym w trybie doraźnym<sup>60</sup>. Odrębne przepisy regulowały jego ustrój, skład, przepisy materialne i tryb postępowania. Był to sąd wojskowy, ale podlegały mu obok osób wojskowych także osoby cywilne. Działał na podstawie skróconej procedury, ale starano się zachować podstawowe elementy procesu karnego: ustalenie tożsamości obwinionego i ustale-

---

<sup>57</sup> Ibidem, k. 17 i n.

<sup>58</sup> Ibidem.

<sup>59</sup> Ibidem, k. 18 i n.

<sup>60</sup> Pierwsze sądy wojenne o charakterze doraźnym powołał rozkazem z dnia 5 stycznia 1807 r. gen. Henryk Dąbrowski. Sądy orzekały w sprawach o dezercję, rabunki z bronią w rękę, wzniesienie pożarów i gwałty. Mogły jedynie uniewinniać albo skazywać na śmierć. Apelacja była niedopuszczalna. Zob. też G. Zych, *Rok 1807*, Warszawa 1957, s. 158 i n., idem, *Armia Księstwa Warszawskiego*, s. 42. W chwili rozpoczęcia kampanii 1812 r. Napoleon powołał do życia komisje profesorskie, których zadaniem było sądenie i karanie w ciągu 24 godzin żołnierzy i innych osób należących do wojska za zbiegostwo z szeregow, przyłapanych na rabunkach lub stosujących przemoc wobec ludności miejscowej. Wymierzano tylko jedną karę, karę śmierci. Zob. Rozkaz dzienny do wielkiego wojska z dnia 22 czerwca 1812 r., „Gazeta Warszawska” 1812, nr 52 (30 czerwca), s. 921. Szerzej na ten temat w rozdziale II monografii: L. Kania, *Przestępstwa przeciwko obowiązkowi wojskowemu i karności w polskim prawie karnym i praktyce sądów wojennych XVI-XIX wieku*, Sulechów 2010.

nie prawdy obiektywnej co do czynu. W trybie tym nie zastrzano orzekanych kar. O nadzwyczajności sądu świadczy również to, że gdyby w wyznaczonym czasie nie udało się dowieść winy obwinionemu, sprawę należało przekazać do zwykłego trybu.

W dniu 2 marca 1831 r. gen. Woyczyńskiego na stanowisku gubernatora zastąpił gen. Jan Stefan Krukowiecki, dotychczasowy dowódca 1. Dywizji Piechoty. Wraz z Woyczyńskim odwołano wicegubernatora<sup>61</sup>. W związku z faktem, że Krukowiecki bardzo krytycznie oceniał działania naczelnego wodza gen. Michała Gedeona Radziwiłła, z końcem lutego 1831 r. poprosił Radę Najwyższą Narodową o przyjęcie swojej dymisji. Władze nie chciały jednak zrezygnować z jego energii i doświadczenia, a mając na uwadze, że od dłuższego czasu gen. Woyczyński dobijał się o dymisję z funkcji gubernatora, rysujący się *vacat* postanowiono zaferować Krukowieckiemu. Obok gubernatora mianowano wicegubernatora, którym został płk Ludwik Kamiński<sup>62</sup>. Należy nadmienić, że w tym okresie brak było jednolitej nomenklatury urzędu i używano zarówno nazwy gubernator, jak i generał-gubernator miasta stołecznego Warszawy, choć na urzędowej pieczęci widniał napis: „Królestwo Polskie. Gubernator miasta stołecznego Warszawy”.

Generał Krukowiecki energicznie zabrał się do pracy. Tuż po odebraniu nominacji udał się do siedziby gubernatora, informując gen. Woyczyńskiego o podjętych decyzjach. Ten nic o nich nie wiedział. Krukowiecki zażądał przekazania mu wszystkich instrukcji otrzymanych wcześniej od Rządu Narodowego lub władz wojskowych. Okazało się, że takich nie było. Brakowało nawet instrukcji określającej czynności samego gubernatora. Następnie Krukowiecki próbował dokonać przeglądu stanu osobowego sztabu gubernatora i spraw, którymi poszczególne osoby się zajmowały. Również i tutaj okazało się, że sztab nie był zorganizowany, nie istniała też lista oficerów zawierająca określenie ich obowiązków. Dopiero mjr Jan Nofok, szef sztabu gubernatora, sporządził naprędce taką listę. Nowy gubernator musiał zatem organizować wszystko od podstaw<sup>63</sup>. Naczelnny wódz dał gubernatorowi pełną swobodę w organizacji gubernatorstwa i doboru właściwych osób. Został tylko zobowiązany do przesłania listy pełniących służbę<sup>64</sup>. Kilka dni później gubernator przedstawił listę oficerów i urzędników wojskowych służących w Biurze Gubernatora. Biuro podzielone zostało na trzy wydziały: Wydział I – raporty, jeńcy rosyjscy, rekonwalescenci, skargi wszelkiego rodzaju; Wydział II – ko-

<sup>61</sup> „Gazeta Warszawska” 1831, nr 62 (5 marca), s. 503.

<sup>62</sup> Pismo nominacyjne prezesa Rządu Narodowego z dnia 2 marca 1831 r., BUW, archiwum Jana Krukowieckiego, rkps, sygn. 545, k. 80 i n.

<sup>63</sup> Raport gen. Krukowieckiego do naczelnego wodza z dnia 3 marca 1831 r., BUW, archiwum Jana Krukowieckiego, rkps, sygn. 564, k. 2.

<sup>64</sup> Pismo naczelnego wodza do Krukowieckiego z dnia 4 marca 1831 r., BUW, archiwum Jana Krukowieckiego, rkps, sygn. 564, k. 3. Zob. też Raport gen. Krukowieckiego do Rządu Narodowego z dnia 30 maja 1831 r., BUW, archiwum Krukowieckiego, rkps, sygn. 565, k. 20 i n.

respondencja przyboczna; Wydział III – koszary, kwaterunek, meldunek oficerów, potwierdzanie ich rozkazów, wydawanie instrukcji<sup>65</sup>.

Podstawowym zadaniem gubernatora stało się zaprowadzenie porządku w stolicy i wprowadzenie zarządzeń właściwych dla stanu oblężenia obowiązującego w mieście. Nie istniały żadne przepisy regulujące postępowanie wobec osób przebywających w mieście, które nierzadko jawnie sprzeciwiały się postanowieniom władz. Niezbędny był ścisły nadzór, szczególnie nad osobami, które wykorzystywały istniejącą sytuację do swoich celów, nierzadko sprzecznych z interesem państwa. Dotychczasowe władze kierowały się głównie starymi formułkami, które nie przystawały do położenia, w jakim znajdował się kraj i miasto stołeczne<sup>66</sup>. Ustanowiono Nadzwyczajny Sąd Wojenny, który sądził za zdradę kraju i szpiegostwo. Usuwano z miasta ludzi podejrzanych i umieszczano ich pod nadzorem policji w odległych miejscowościach do czasu zakończenia wojny<sup>67</sup>.

Innym problemem było zapanowanie nad przebywającymi w mieście żołnierzami. W Warszawie stacjonowały w owym czasie trzy dywizje piechoty, znaczna część jazdy oraz artyleria. Oddziały te pozostawały bez należytego zakwaterowania. Dochodziło do aktów niszczenia parkanów i całych budynków drewnianych, gdyż służby kwatermistrzowskie nie zapewniły żołnierzom odpowiedniej ilości drewna na opał. Gubernator zdecydowanie przeciwstawił się takim praktykom, wprowadzając zasadę materialnej odpowiedzialności dowódców pułków za zniszczenie domostw i obejść<sup>68</sup>. Nie brakowało też maruderów, którzy odłączali się od swoich pułków i udając rannych domagali się od mieszkańców miasta nakarmienia, a często i jałmużny. Tacy mieli być chwytni i odstawiani do cyrkułów<sup>69</sup>.

Fakt, że często żołnierzom towarzyszyły żony, ze względu na brak środków utrzymania w miejscach zamieszkania czy z czysto ludzkiej obawy o życie mężów, jeszcze pogłębiał istniejące braki. Gubernator wydał stosowne zarządzenia. W porozumieniu z Komisją Rządową Wojny określono dla każdego pułku zakłady opiekuńcze, w których umieszczano żony oficerów. Problem nie był łatwy do rozwiązania, niemniej 8 marca 1831 r. gubernator wydał zarządzenie nakazujące wszystkim żonom oficerów opuszczenie stolicy i udanie się do okolicznych miasteczek, w których zorganizowano odpowiednie dla nich miejsca. Miały na to trzy dni. Paniom jednak nie spieszyło się z opuszczeniem gwarne go miasta, wobec czego 1 kwietnia gubernator ponowił swoje zarządzenie o opuszczeniu przez nie Warszawy, wskazując przy tym, do których

---

<sup>65</sup> Lista osobowa składu sztabu gubernatora, BUW, archiwum Jana Krukowieckiego, rkps, sygn. 564, k. 5.

<sup>66</sup> Raport gen. Krukowieckiego do Rządu Narodowego z dnia 30 maja 1831 r., BUW, archiwum Krukowieckiego, rkps, sygn. 565, k. 20 i n.

<sup>67</sup> Ibidem, k. 22.

<sup>68</sup> „Gazeta Warszawska” 1831, nr 70 (13 marca), s. 564.

<sup>69</sup> Ibidem, nr 83 (27 marca), s. 665.

miejsowości powinny się udać. Pogłębiające się trudności aprowizacyjne stolicy i wzrastająca drożyzna zmusiły w końcu gubernatora do wprowadzenia bardziej drastycznych zarządzeń, polegających na odmowie wydawania kwitów kwaterekowych żonom oficerów<sup>70</sup>.

Z miasta próbowano usunąć maruderów, nakazując im połączenie się z korpusami. Wprowadzono przepisy garnizonowe oraz ścisłe kontrole na rogatkach. Już 3 marca gubernator wydał zarządzenie nakazujące oficerom, podoficerom i żołnierzom zameldowanie się w ciągu 24 godzin w Komendzie Placu Warszawy i okazanie dokumentu zezwalającego im na pozostawanie w stolicy poza swoimi macierzystymi jednostkami. Sytuacja niewiele musiała się zmienić, skoro 31 marca ponowiono wydane zarządzenia, zobowiązując przy tym właściciele lokali do informowania władz wojskowych o zamieszkujących u nich żołnierzach. Zdarzało się, że oficerowie przybywający do Warszawy dla podratowania zdrowia, zamiast kurować się i nabierać sił korzystali z uroków miasta stołecznego i „uczęszczali po spacerach, widowiskach, kawiarniach, oberżach lub winiarniach, i stąd nowych nabawiali się chorób, lub zaniedbywali zaradzenia tym, jakimi są dotknięci”<sup>71</sup>. By ukrócić tego rodzaju praktyki, gubernator 27 maja wydał zarządzenie nakazujące oficerom przebywającym w mieście z powodów zdrowotnych stawienie się w biurze Gubernatorstwa dla okazania dokumentów potwierdzających zasadność ich pobytu w mieście. Mieli też otrzymać specjalne karty uprawniające do dalszego pobytu i okazywania na wezwanie odpowiednich służb<sup>72</sup>.

Niezmiernie ważną kwestią było należyte zakwaterowanie żołnierzy. Zdarzało się bowiem, że przybywające do Warszawy oddziały samowolnie zajmowały różne obiekty, nie dbając przy tym o ich należyty stan czystości. W ciągu kilku dni oficerowie zostali rozmieszczeni na kwaterekach na podstawie specjalnych dokumentów wydawanych przez Biuro Gubernatora. Jednocześnie 7 marca 1831 r. wydano zarządzenie zakazujące samowolnego zajmowania budynków na potrzeby ludzi i koni. Odpowiedzialność za jego naruszenie spadała na dowódców oddziałów, którzy musieli uzyskać uprzednio zgodę z Biura Gubernatora<sup>73</sup>. Zdarzało się, że oficerom nie podobały się kwatery przygotowane przez Komisję Kwatermistrzowską i próbowali zamieniać je na wygodniejsze. Dlatego też 19 marca gen. Krukowiecki zmuszony był wydać stosowne zarządzenie zabraniające tego typu praktyk, podkreślając, że „czas obecny nie jest czasem pokoju, ażeby wygoda na pierwszym miejscu była względnie, jak z jednej strony obywatele dość licznych ofiar dla dobra kraju nie szczedząc, zasługują na przyniesienie im ulgi w ponoszeniu

<sup>70</sup> Zob. ibidem, nr 67 (10 marca), s. 540; ibidem, nr 92 (6 kwietnia), s. 737 i n.; ibidem, nr 132 (18 maja), s. 1063.

<sup>71</sup> Ibidem, nr 132 (18 maja), s. 1063.

<sup>72</sup> Ibidem, nr 62 (5 marca), s. 501; ibidem, nr 89 (2 kwietnia), s. 715

<sup>73</sup> Ibidem, nr 66 (9 marca), s. 529.

ciężarów kwaterunkowych, jak z drugiej, wyrozumiałe i łagodne postępowanie wojskowych, skłoni zapewne tychże obywateli do zadosyć uczynienia, możliwość dozwala dogodności i życzeniom obrońców ojczyzny<sup>74</sup>. Działania te znacząco wpłynęły na zmniejszenie uciążliwości przebywania wojsk w mieście, a przez to na zmniejszenie możliwości wybuchu niezadowolenia ze strony mieszkańców<sup>75</sup>.

Kolejnym zadaniem, jakie stanęło przed gubernatorem, było przywrócenie sprawności Gwardii Narodowej. Była to formacja powołana do życia w grudniu 1830 r., a jej celem było stworzenie mieszkańcom Warszawy ram organizacyjnych do udziału w walkach powstańczych<sup>76</sup>. Wzorowano ją na rozwiązaniach francuskich i polskich z okresu Księstwa Warszawskiego, dających początek powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej<sup>77</sup>. Początkowo w szeregach Gwardii znalazło się około 6 tys. osób. Jednakże z różnych powodów w następnych miesiącach liczba ta znacznie stopniała. Gdy Krukowiecki obejmował urząd gubernatora, w formacji tej służyło już tylko nieco ponad 3 tys. osób, noszono się nawet z zamiarem likwidacji tej służby. Gubernator Krukowiecki zdecydowanie sprzeciwił się takim zamiarom. Zapewnił jej należyte uzbrojenie i wyszkolenie, dzięki czemu, jak sam pisał: „teraz różni się tylko ubiorem od połowych Pułków”<sup>78</sup>. Gwardia Narodowa wykorzystywana była przede wszystkim do służby garnizonowej, ale też do działań związanych z obroną miasta. Nadzór nad Gwardią sprawował wicegubernator oraz oficerowie ze sztabu gubernatora, a nawet jego adiutanci<sup>79</sup>.

Istotnym problemem, przed którym stanął Krukowiecki obejmując urząd gubernatora, było zapewnienie właściwej opieki medycznej napływającym do stolicy rannym żołnierzom. Istniała co prawda sieć 18 lazaretów i zarządzająca

<sup>74</sup> Ibidem, nr 78 (21 marca), s. 625.

<sup>75</sup> Raport gen. Krukowieckiego do Rządu Narodowego z dnia 30 maja 1831 r., BUW, archiwum Krukowieckiego, rkps, sygn. 565, k. 21.

<sup>76</sup> Szczegółowe zasady określone zostały w postanowieniu Rządu Tymczasowego z dnia 11 grudnia 1830 r. Członkiem Gwardii zostawał „każdy mieszkaniec posiadający w mieście Warszawie nieruchomość, albo mający własność, któraby go do miejsca przywiązywała, jako to: właściciele domu, wszelkiego rodzaju handlujący, kapitaliści, rzemieślnicy w cechach zapisani”. Ponadto gwardzistami zostawali urzędnicy publiczni pobierający roczną pensję nie mniejszą niż 3 tys. złotych, a także dorośli synowie wywodzący się z obu tych grup. Urzędnicy mogli spełniać służbę osobiście albo uiścić ustaloną kwotę. Od służby w gwardii zwolnieni byli duchowni wszelkich wyznań oraz Żydzi, jako że nie posiadali praw obywatelskich. Osoby należące do obu tych grup musiały jednak wносить ustaloną opłatę. Gwardia była piesza i konna. Zob. Postanowienie Rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego w sprawie utworzenia gwardii narodowej w Warszawie, w: B. Pawłowski, *Źródła do dziejów wojny*, t. 1, s. 61 i n.

<sup>77</sup> Po raz pierwszy gwardie narodowe zostały utworzone na podstawie uchwały Komisji Rządzącej z 24 kwietnia 1807 r. W organizacji gwardii obowiązywały te same zasady jak w jednostkach liniowych. Gwardia tworzyła pułk złożony z 3 batalionów po 8 kompanii każdy. Zob. B. Pawłowski, *Warszawa w roku 1809*, s. 8 i n.

<sup>78</sup> Raport gen. Krukowieckiego do Rządu Narodowego z dnia 30 maja 1831 r., BUW, archiwum Krukowieckiego, rkps, sygn. 565, k. 20 i n.

<sup>79</sup> Ibidem, k. 20 i n.



nimi władza zwierzchnia pod nazwą Dozór Lazaretów Wojskowych, ale warunki, w jakich przebywali ranni, były katastrofalne. W niektórych lazaretach zdarzały się przypadki gorączki lazaretowej, co było bardzo niebezpieczne ze względu na rozwijającą się, głównie w szeregach rosyjskich, epidemię cholery. Przeprowadzono reorganizację szpitali polowych, zapewniono niezbędne leki i medykamenty, wzmocniono dyscyplinę. Zorganizowano należytą opiekę nad ozdrowieńcami wypisywanymi ze szpitali. Nierzadkie były przypadki, że brakowało dla nich odpowiednio ciepłego ubioru, a właściwe władze wojskowe nie wykazywały żadnego nimi zainteresowania. Ze sztabu gubernatora oddelegowano oficera, który zajął się rekonwalescentami. Zapewnił im odpowiedni lokal, ubranie i broń. Dzięki temu dość szybko odzyskiwali siły i ponownie zasilali szeregi walczących wojsk<sup>80</sup>.

Zarządzenia gubernatora nie zawsze spotykały się ze zrozumieniem. Podczas debaty sejmowej 6 kwietnia 1831 r. zarzucono Krukowieckiemu uzurpowanie sobie kompetencji do stanowienia prawa<sup>81</sup>. Rzeczą dotyczyła natychmiastowego zwrotu wszelkiej broni nielegalnie posiadanej przez mieszkańców Warszawy pod groźbą kary śmierci. W odpowiedzi gubernator oświadczył, że „stan oblężenia jest przeciwny biegowi rzeczy przyjętemi przez prawa i podług wszelkich dotąd przyjętych zasad stanu oblężenia, prawa milczą przed wolą gubernatora kiedy mu okoliczności wskazują potrzebę większą surowość ogłosić i okazać iak te które prawa przed oblężeniem zrobione przyjęły”<sup>82</sup>.

Najważniejszym jednak zadaniem gubernatora, jak się wydaje, było należyte przygotowanie miasta do obrony. Zdawano sobie bowiem sprawę, że Warszawa jako stolica, centrum polityczne, finansowe i gospodarcze kraju będzie głównym celem ataków sił nieprzyjacielskich. Już 5 marca, na biurku gubernatora znalazł się raport zawierający opis dotychczasowego stanu fortyfikacji miasta oraz plan obrony zawierający propozycje działań zaczepnych. W pierwszym zdaniu autor raportu stwierdzał: „Ważność Warszawy pod względem politycznym i wojskowym jest oczywistą. Byłoby to stratą czasu, rozwodzić się nad tym przedmiotem, los stolicy wszędzie wywiera wpływ znaczny na losy całego kraju”<sup>83</sup>. Kilka dni później, 11 marca, gen. Krukowiecki otrzymał od naczelnego wodza szczegółową instrukcję dotyczącą obrony miasta. Podkreślano w niej, że „wołą jest Rządu Narodowego, ażeby bronić Warszawy wszelkimi siłami, gubernator więc miasta wszelkich użyje środków, które do najskuteczniejszej obrony miasta się ściągają”<sup>84</sup>. Przewi-

<sup>80</sup> Ibidem.

<sup>81</sup> *Dyaryusz Sejmu z r. 1830-1831*, t. 2, red. M. Rostworowski, Kraków 1908 r., s. 426 i n. Zob. też Wyjątek z protokołu posiedzenia Izb połączonych z d. 6 kwietnia 1831 r., BUW, archiwum Krukowieckiego, rkps, sygn. 564, k. 14 i n.

<sup>82</sup> Pismo do Rządu Narodowego z dnia 7 kwietnia 1831 r., BUW, archiwum Krukowieckiego, rkps, sygn. 564, k. 12.

<sup>83</sup> B. Pawłowski, *Źródła do dziejów wojny*, t. 3, Warszawa 1931, s. 1 i n.

<sup>84</sup> Ibidem, s. 14 i n.

dywano obronę zewnętrzną, linii okopów oraz wewnętrzną, rozumianą jako „obronę ulic pod protekcją barykad i trawersów, do której mieszkańce czynnie należeć powinni”<sup>85</sup>.

Gubernator nie czekał na rozkazy z dowództwa, a sam podejmował działania mające zapewnić bezpieczeństwo militarne stolicy. W dniu 15 marca wydał zarządzenie nakazujące warszawskiej Gwardii Narodowej należyte umundurowanie i uzbrojenie, gdyż w zamierzeniach gen. Krukowieckiego formacja ta miała być wykorzystana do obrony stolicy i pełnienia służby garnizonowej<sup>86</sup>. Dwa dni później wraz ze swoim sztabem objeżdżał tereny prac fortyfikacyjnych na przedmościu praskim oraz barykady w mieście<sup>87</sup>. Utrzymywał stały kontakt z dowódcami oddziałów liniowych operujących w okolicach Warszawy, uzyskując w ten sposób aktualne informacje o ruchach wojsk nieprzyjacielskich. Stałe raporty składali mu komendanci rodzajów broni stacjonujący w mieście, o czym świadczy zachowana bogata korespondencja. Pułkownik Józef Sowiński, ówczesny komendant artylerii placu warszawskiego, w swoim raporcie datowanym na 16 marca 1831 r. pisał: „Mam honor JW. Generałowi zaraportować, iż po podanym raporcie moim względem dział wałowych, po baterjach rozstawionych, zaszły w tem odmiany, że z rozkazu generała Bontemps zostały wzięte działa z różnych baterjów między rogatkami Mokotowskiemi i Marymonckiem i uformowane baterie nad Wisłą, jako to na komorze wodnej, na dole w ogrodzie w Zamku i na bulwarku”<sup>88</sup>.

Stosunkowo szybko pojawiły się różnice zdań między naczelnym wodzem i gubernatorem, co do spraw będących w jego kompetencji. Dlatego już 4 kwietnia 1831 r. gen. Krukowiecki poprosił Rząd Narodowy o zwolnienie go z obowiązków gubernatora. Prośba nie została jednak uwzględniona<sup>89</sup>, a spory narastały. Jednym z powodów było odkomenderowanie mjr. Aleksandra Karskiego ze Sztabu Gubernatorstwa, zajmującego się ozdrowieńcami, do Pułku Grenadierów. Mimo przedstawianej przez Krukowieckiego argumentacji, naczelnny wódz nie chciał zmienić wcześniejszej decyzji<sup>90</sup>. Klęska wojsk polskich pod Ostrołęką 26 maja 1831 r. wywołała falę krytyki pod adresem gen. Jana Zygmunta Skrzyneckiego. Jeszcze tego samego dnia gubernator Warszawy w liście skierowanym do naczelnego wodza krytycznie odniósł się do decyzji odwołującej mjr. Karskiego oraz rozkazu nakazującego pomieszczenie w jednym korpusie pułków wyćwiczonych i doświadczonych bojowo ze świeżo przygotowanymi do walki. W piśmie nie zabrakło uwag na

<sup>85</sup> Ibidem, s. 15.

<sup>86</sup> „Gazeta Warszawska” 1831, nr 73 (16 marca), s. 583.

<sup>87</sup> Ibidem, nr 77 (16 marca), s. 617.

<sup>88</sup> B. Pawłowski, *Źródła do dziejów wojny*, t. 3, s. 30 i n.

<sup>89</sup> Pismo gen. Krukowieckiego do Rządu Narodowego z dnia 4 kwietnia 1831 r., BUW, archiwum Krukowieckiego, rkps, sygn. 565, k. 1.

<sup>90</sup> W tej sprawie zachowała się dość obszerna korespondencja między gen. Krukowieckim a gen. Skrzyneckim, BUW, archiwum Krukowieckiego, rkps, sygn. 564, k. 23 i n.

temat niestosowności formy i tonu słów użytych przez szefa Sztabu Głównego gen. Tomasza Łubińskiego w stosunku do Krukowieckiego oraz pojawił się zarzut wobec Skrzyneckiego, że ten w odezwach do wojska podał nieprawdziwe informacje<sup>91</sup>.

Trzy dni później równie krytyczny list Krukowiecki skierował do Rządu Narodowego, na ręce Adama Czartoryskiego. Gubernator zarzucił naczelnemu wodzowi brak podstawowych umiejętności cechujących dowódcę. Obarczył Skrzyneckiego odpowiedzialnością za „złą dyspozycję, przez nieostrożność lub z innych powodów pozbawiły nas tak ogromnej liczby generałów, wyższych i niższych oficerów – a przez ustawiczne nocne marsze, nieprzygotowane dla wojska pożywienie, stąd wynikający głód, przez nieład, nieporządek ściągnięły zniszczenie fizycznych sił żołnierza, a przeto jego zdemoralizowanie”<sup>92</sup>. Ponadto Krukowiecki oskarżył naczelnego wodza o nadużycie władzy i faworyzowanie w awansach swoich przybocznych. Chciał też osobistego posłuchania dla wyjawienia szczegółów o bardziej poufnym charakterze.

Nie wiemy, czy do naczelnego wodza dotarła treść pisma skierowana do rządu, ale już pismo adresowane do siebie uznał za wypowiedzenie posłuszeństwa i zażądał stawienia się generała w Głównej Kwaterze na Pradze<sup>93</sup>. Krukowiecki wymówił się od przybycia stanem zdrowia<sup>94</sup>. Ton obu pism nie wskazywał w najmniejszym stopniu na zażyłość, jaka łączyła obu oficerów w dawnych latach. Dla Skrzyneckiego był to kolejny dowód niesubordynacji podwładnego i zdecydował się na wyciągnięcie konsekwencji wobec gubernatora. Zgodnie z obowiązującym prawem wojskowym zarządził jego aresztowanie.

Krukowiecki poczuł się dotknięty i pełen goryczy zwrócił się 29 maja 1831 r. do Rządu Narodowego o przyjęcie jego dymisji z funkcji gubernatora oraz domagał się zwolnienia z szeregów żołnierskich<sup>95</sup>. Jednocześnie poinformował swojego szefa sztabu, płk. Nofok, o podjętych decyzjach, nakazując

<sup>91</sup> List gen. Krukowieckiego do naczelnego wodza gen. Skrzyneckiego z dnia 26 maja 1831 r., BUW, archiwum Krukowieckiego, rkps, sygn. 564, k. 24 i n. Zob. też: B. Pawłowski, *Źródła do dziejów wojny*, t. 3, s. 115 i n.

<sup>92</sup> Pismo gen. Krukowieckiego do Rządu Narodowego z dnia 29 maja 1831 r., BUW, archiwum Krukowieckiego, rkps, sygn. 565, k. 2 i n. W spuściznie archiwalnej gen. Krukowieckiego zachował się autograf tego pisma z datą 28 maja. Taką datę podaje również B. Pawłowski w swoim zbiorze źródeł. Przypuszczać należy, że dopiero następnego dnia po napisaniu Biuro Gubernatora dokonało jego przepisania i zaadresowania. Pierwotny tekst napisany był na urzędowym papierze gen. Krukowieckiego i nie zawierał adresata.

<sup>93</sup> Pismo gen. Skrzyneckiego do gen. Krukowieckiego z dnia 29 maja 1831 r., BUW, archiwum Krukowieckiego, rkps, sygn. 565, k. 10.

<sup>94</sup> Pismo gen. Krukowieckiego do gen. Skrzyneckiego z dnia 29 maja 1831 r., BUW, archiwum Krukowieckiego, rkps, sygn. 565, k. 11.

<sup>95</sup> Pismo gen. Krukowieckiego do Rządu Narodowego z dnia 29 maja 1831 r. w sprawie dymisji z obowiązków gubernatora i zwolnienia z wojska, BUW, archiwum Krukowieckiego, rkps, sygn. 565, k. 7. Warto zaznaczyć, że pismo zostało przekazane do siedziby rządu o 14.30. Fakt ten miał znaczenie w późniejszym sporze o to, który z adwersarzy pierwszy wysłał pismo z prośbą o dymisję gubernatora do Rządu Narodowego.

mu przy tym, aby we wszelkich sprawach zwracał się już do wicegubernatora mjr. Kamińskiego. Wydał też zarządzenia nakazujące zamknięcie protokołu czynności gubernatora i uporządkowania wszystkich dokumentów z czasów jego urzędowania. Rozkazał oddzielić od wszystkich akt dokumenty dotyczące jego osoby, a z pozostałych sporządzić kopie, „które mogą być mi potrzebne w każdym razie, jako oddalający się ze stolicy i nie mogę ich za każdą potrzebą zażądać”<sup>96</sup>. Tego samego dnia z wnioskiem o dymisję gubernatora Warszawy zwrócił się do Rządu Narodowego wódz naczelny. W swojej korespondencji załączył kopię listu otrzymanego od Krukowieckiego<sup>97</sup>. Rząd niezwłocznie przychylił się do prośby Skrzyneckiego<sup>98</sup>. W dniu następnym udzielono też odpowiedzi Krukowieckiemu, informując go, że z wnioskiem o dymisję powinien zwrócić się do naczelnego wodza, co ten uczynił. Wobec tego jednak, że rząd decyzję już podjął i zakomunikował ją zainteresowanemu, sprawa straciła na aktualności.

Pojawił się jednak inny problem. Wniosek o dymisję do Głównej Kwatery dostarczył adiutant gen. Krukowieckiego, ppor. Orłowski, któremu naczelny wódz zakomunikował ustnie, iż jego zwierzchnik nie ma prawa składania żadnych wniosków jako osoba aresztowana. Na reakcję Krukowieckiego nie trzeba było długo czekać. Wystosował do Rządu Narodowego pismo, w którym nawet nie próbował ukrywać swojej niechęci do Skrzyneckiego. Zarzucał mu dążenie do despotyzmu, którego nie zaznano pod rządami, znanego z drakańskich zasad, wielkiego księcia Konstantego. Domagał się także skłonienia naczelnego wodza do przedłożenia uzasadnienia swego aresztowania<sup>99</sup>. Skrzynecki nie pozostawał dłużny i domagał się postawienia Krukowieckiego przed sądem wojennym. Obowiązujące w Polsce francuskie wojskowe prawo karne przewidywało w art. 12, że oficera mógł sądzić skład sędziowski złożony z oficerów wyższych lub równych stopniem<sup>100</sup>. W owym czasie w Królestwie Polskim było dwóch generałów broni. Byli to gen. Wincenty Krasiński i gen. Krukowiecki. Nie sposób było zatem powołać właściwego składu sędziowskiego. Dlatego też naczelny wódz zwracał się do Rządu Narodowego o powołanie specjalnego sądu, który osądziłby Krukowieckiego, albo też do izb sejmowych o uchwalenie odpowiednich przepisów prawnych<sup>101</sup>.

<sup>96</sup> Pismo gen. Krukowieckiego do szefa sztabu gubernatora płk. Norfolk w sprawie przekazania dokumentów Gubernatorstwa, BUW, archiwum Krukowieckiego, rkps, sygn. 565, k. 9.

<sup>97</sup> Wniosek gen. Skrzyneckiego o odwołanie gen. Krukowieckiego z urzędu gubernatora z dnia 29 maja 1831 r., BUW, archiwum Krukowieckiego, rkps, sygn. 565, k. 12.

<sup>98</sup> Pismo Rządu Narodowego z dnia 29 maja 1831 r. odwołujące gen. Krukowieckiego z urzędu gubernatora Warszawy, BUW, archiwum Krukowieckiego, rkps, sygn. 565, k. 13.

<sup>99</sup> Pismo gen. Krukowieckiego do Rządu Narodowego z dnia 31 maja 1831 r., BUW, archiwum Krukowieckiego, rkps, sygn. 565, k. 17 i n.

<sup>100</sup> Elementy francuskiego wojskowego prawa karnego wprowadził w Księstwie Warszawskim Fryderyk August, podpisując 12 grudnia 1809 r. dekret wprowadzający *Artykuły wojskowe*.

<sup>101</sup> Pismo gen. Skrzyneckiego do Rządu Narodowego z dnia 30 maja 1831 r., BUW, archiwum Krukowieckiego, rkps, sygn. 565, k. 14.

Naczelnny wódz miał też inną wątpliwość, tę mianowicie, czy aresztowany oficer może rozsyłać do władz różne wnioski, a tym bardziej wnioski o dymisję. Dlatego w tej sprawie audytor Sztabu Naczelnego Wodza A. Dobrowski dnia 31 maja 1831 r. zwrócił się do audytora generalnego o udzielenie odpowiedzi. Odpowiedź nadeszła wkrótce. Audytor generalny wskazywał, że zgodnie z art. 4 prawa wojskowego z 29 października 1790 r. i art. 8 tego prawa z 6 sierpnia 1790 r. cytowanych w zbiorze źródeł prawa pod nazwą *Guide des judes militaires* „officer przyiąwszy areszt sobie naznaczony, nie ma sobie wzbronionem podania prośby do władzy właściwej, zwłaszcza ieśli mu to przez wyższą władzę zabronionem nie zostało”<sup>102</sup>. W zaistniałej sytuacji naczelnemu wodzowi nie pozostało nic innego jak wyrazić zgodę na zwolnienie Krukowieckiego ze służby wojskowej. Rząd zawiadomił o swej decyzji byłego gubernatora 4 czerwca 1831 r.<sup>103</sup>

Od czasów napoleońskich w Polsce obowiązywało francuskie prawo wojskowe i wojenne. Na jego podstawie podejmowano liczne próby zbudowania własnych regulacji zgodnych z rodzimą tradycją – ale bez większych sukcesów<sup>104</sup>. Jeszcze w okresie powstania listopadowego generalny audytor Wojska Polskiego Hieronim Kaliński pisał: „Prawo wojskowe dziś obowiązujące, postępowanie i organizacja Sądów woiennych, nie są z sobą w harmonii i nie odpowiadają potrzebom kraiu. Prawo wojskowe Francuskie porozrzucane, nie iednostayne, składające się z dekretów nagle w razie potrzeby stanowionych, nie tworzy systematyczney całości, stoi częstokroć w sprzeczności z innemi prawami u nas obowiązującemi, i obeymuie rodzaie kar, które postęp czasu odrzuca. Przy dotychczasowey organizacji rozmaitych Sądów Woiennych, zbliżonej do składu Sądów Woiennych Francuskich, obowiązują dwie różnorodne procedury, i kiedy podług iedney, obwiniony uwolniony będzie dla braku dowodów, podług drugiey karę podzwyczajną poniesie”<sup>105</sup>. Słowa te potwierdzają pogląd wyrażony przez Szymona Askenazego, że prawo wojskowe w Królestwie Polskim „pozostawiało wiele, jeśli nie wszystko, do życzenia pod względem zarówno kodyfikacyjnym, jak praktycznym”<sup>106</sup>. Przeczą natomiast poglądom Leona A. Sułki, dowodzącemu istnienia skodyfikowanego prawa wojskowego już w dobie Księstwa Warszawskiego i to rodzimego pochodzenia<sup>107</sup>.

<sup>102</sup> Pismo audytora Sztabu Naczelnego Wodza do audytora generalnego z dnia 31 maja 1831 r. oraz odpowiedź audytora generalnego, BUW, archiwum Krukowieckiego, rkps, sygn. 565, k. 25.

<sup>103</sup> Pismo Rządu Narodowego do gen. Krukowieckiego z dnia 4 czerwca 1831 r. w sprawie zwolnienia z szeregów wojska z zachowaniem prawa do noszenia munduru, BUW, archiwum Krukowieckiego, rkps, sygn. 565, k. 31.

<sup>104</sup> O kwestii tej ostatnio pisali L. Kania, *Przestępstwa przeciwko obowiązkowi wojskowemu i dyscyplinie w polskim prawie karnym i praktyce sądów wojskowych w latach 1795-1945*, Sulechów 2010, s. 106 i n., P.K. Marszałek, *Polscy gubernatorzy miasta stołecznego Warszawy w okresie porzbiowym 1807-1831*, „Studia Lubuskie” 2010, nr 6, s. 13-48.

<sup>105</sup> „Gazeta Warszawska” 1831, nr 191 (19 lipca), s. 1565.

<sup>106</sup> S. Askenazy, *Łukasziński*, s. 220.

<sup>107</sup> L.A. Sułek, *Wojskowy kodeks*, s. 182 i n.

Generała Krukowieckiego na stanowisku gubernatora Warszawy zastąpił gen. Andrzej Ruttié. Przypuszczać należy, że nominacja miała charakter tymczasowy, gdyż już 30 maja Ruttié podpisywał zarządzenia jako zastępca gubernatora<sup>108</sup>. Powołanie nowego gubernatora odwlekało się jednak, gdyż przez następne dni urząd ten wakował. Kilku generałów, którym tę funkcję naczelny wódz proponował, wymówiło się od jej pełnienia<sup>109</sup>. Przypuszczalnie powodem mogło być zamieszanie związane z odwołaniem Krukowieckiego. Nie jest wykluczone, że w tej sytuacji Ruttié przyjął na siebie obowiązki gubernatorskie na prośbę Skrzyneckiego, z którym pozostawał w zażyłej przyjaźni. Oficjalna nominacja nastąpiła 11 czerwca, ale na stanowisko zastępcy gubernatora, co należałoby tłumaczyć, że sprawował urząd jako „pełniący obowiązki”<sup>110</sup>. W dalszym ciągu bowiem płk Kamiński pełnił obowiązki wicegubernatora, natomiast jeszcze 27 czerwca gen. Ruttié podpisywał zarządzenia jako zastępca gubernatora<sup>111</sup>. Co prawda w relacji z przeglądu warszawskiej Gwardii Narodowej znalazła się informacja, że oficerów tej formacji przedstawiono gubernatorowi stolicy, ale nie należy jej chyba interpretować jako informacji o takiej nominacji<sup>112</sup>.

O działalności nowego gubernatora wiadomo niewiele. Interesujące, że początkowo zarządzenia w imieniu gubernatora podpisywał wicegubernator. Było tak jeszcze 20 czerwca<sup>113</sup>. Na posiedzeniu Rady Wojennej w Warszawie 18 lipca 1831 r. został on zobowiązany do wydania odezwy do mieszkańców miasta; chętni do udziału w czynnej obronie mieli się zapisywać do specjalnej księgi dostępnej w Komendzie Placu<sup>114</sup>. Gubernatora uczyniono odpowiedzialnym za opracowanie, wspólnie z Franciszkiem Armińskim, profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, możliwości wykorzystania teleskopu do obserwacji ruchów wojsk nieprzyjacielskich. Podobnie rzecz się miała z uruchomieniem telegrafu łączącego twierdzę w Modlinie ze stolicą<sup>115</sup>. W dniu 23 lipca na posiedzeniu Rady Wojennej postanowiono, że komendanci poszczególnych odcinków obrony miasta ustanowią adiutantów do utrzymywania stałych kon-

<sup>108</sup> „Gazeta Warszawska” 1831, nr 174 (2 lipca), s. 1420.

<sup>109</sup> Początkowo prasa spekulowała, że stanowisko to obejmie właśnie gen. Ruttié. Jednakże jeszcze 9 czerwca informowano czytelników, że nowego gubernatora jeszcze nie powołano. Zob. „Gazeta Warszawska” 1831, nr 144 (31 maja), s. 1166 i „Gazeta Warszawska” 1831, nr 152 (9 czerwca), s. 1230. Według niektórych autorów Ruttié został gubernatorem już 4 czerwca 1831 r., brak jednak na to przekonujących dowodów. Por. I. Ichnatowicz, A. Biernat, *Vademecum do badań*, s. 483.

<sup>110</sup> „Gazeta Warszawska” 1831, nr 155 (12 czerwca), s. 1257.

<sup>111</sup> Ibidem, nr 171 (28 czerwca), s. 1495 i „Gazeta Warszawska” 1831, nr 172 (30 czerwca), s. 1402.

<sup>112</sup> Ibidem, nr 160 (17 czerwca), s. 1303.

<sup>113</sup> Ibidem, nr 166 (23 czerwca), s. 1352.

<sup>114</sup> Protokół z posiedzenia Rady Wojennej w Warszawie z 18 lipca 1831 r., w: B. Pawłowski, *Źródła do dziejów wojny*, t. 4, s. 13.

<sup>115</sup> Ibidem, s. 31.

taktów z gubernatorem, szczególnie w związku z utrzymywaniem czujek, mających strzec przed zbliżającymi się wojskami rosyjskimi<sup>116</sup>.

Gubernator był też odpowiedzialny za właściwy stan zapasów w mieście. Został zobowiązany do powołania specjalnej komisji, składającej się z komisarza wojennego Huissona oraz ppłk. Płonczyńskiego. W jej skład mieli także wejść: przedstawiciel rządowej Komisji Spraw Wewnętrznych i Policji oraz Rady Muncypalnej Warszawy. Co ciekawe, komisja miała ocenić nie tylko czy zgromadzono wystarczającą ilość żywności dla potrzeb mieszkańców, ale także wódki, oraz sprawdzić czy browary mają dostateczne zapasy siodu<sup>117</sup>.

W okresie pełnienia przez gen. Ruttię obowiązków gubernatora pojawiła się wątpliwość co do zakresu jego uprawnień. Przedstawił je na posiedzeniu Rady Wojennej Warszawy 25 lipca 1831 r. gen. Franciszek Morawski-Dzierżykraj, ówczesny minister wojny. Przypomniał uprawnienia gubernatora stolicy po ogłoszeniu stanu wojny, a określone przez Rząd Narodowy. Chciał natomiast wiedzieć, jakie są uprawnienia gubernatora po ogłoszeniu stanu oblężenia. Zadanie to zostało powierzone audytorowi Kalińskiemu, który miał przedstawić francuskie prawa wojskowe w tym zakresie<sup>118</sup>. Natomiast podczas posiedzenia Rady Wojennej 28 lipca gen. Tomasz Łubieński, szef sztabu, zwrócił się do dawnego oficera wojsk francuskich Pierre'a a Gallicheta, o wniesienie uwag dotyczących kompetencji gubernatora, uwzględniając, że w oblężonym mieście skupia w swoim ręku wszelkie władze i pod warunkiem, że w mieście nie przebywa naczelny wódz<sup>119</sup>.

Kwestia ta budzi zastanowienie. Omówione wyżej postanowienie rządowe określało przecież kompetencje gubernatora stolicy właśnie w czasie trwania stanu oblężenia. Trudno przypuścić, aby minister wojny o tym nie wiedział. Ponadto rząd (w części postanowień) wykorzystał regulacje zawarte w dekreście napoleońskim z 24 grudnia 1811 r. dosłownie je cytując, choć pochodziły z części dotyczącej stanu wojny. Pytania rodzą także sformułowania użyte na określenie prawnej podstawy uprawnień gubernatora. Raz jest bowiem mowa o prawach wojskowych francuskich, innym razem o kodeksie wojskowym praw francuskich<sup>120</sup>. Wiadomo także, że w omawianym przez nas okresie stosowano w Polsce różne francuskie regulacje odnoszące się do spraw wojskowych i wojennych. Stąd przypuszczać należy, że określenie „wojskowych praw francuskich” stosuje się do wszystkich francuskich regulacji prawnych, związanych z urzędem spraw wojskowych i wojennych. Wówczas nie dziwi już korzystanie przez autorów postanowienia rządowego z 20 lutego 1831 r. z rozwiązań dotyczących gubernatora, a zawartych we wspomnianym już dekreście napoleońskim.

<sup>116</sup> Ibidem, s. 35 i n.

<sup>117</sup> Ibidem, s. 39 i n.

<sup>118</sup> Ibidem, s. 43.

<sup>119</sup> Ibidem, s. 61.

<sup>120</sup> Ibidem, s. 53.

Do sprawy uprawnień gubernatora powrócono na posiedzeniu Rady Wojennej Warszawy 31 lipca. Wówczas to gen. Piotr Bontemps, odpowiedzialny za produkcję broni i amunicji w stolicy, przedstawił swój projekt uprawnień gubernatora. Opracowanie ostatecznego dokumentu, na podstawie projektów Bontempsa oraz audytora Kalińskiego i Gallicheta, powierzono prezesowi warszawskiej Rady Muncypalnej Kajetanowi Garbińskiemu<sup>121</sup>. Na posiedzeniu Rady odczytany został projekt postanowienia rządowego, zwiększający władzę gubernatora w okresie stanu oblężenia<sup>122</sup>. Po naniesieniu pewnych poprawek, podczas posiedzenia Rady Wojennej w dniu następnym, zobowiązano gen. Ruttié do przedłożenia projektu Rządowi Narodowemu<sup>123</sup>. Zapewne ministrowie dyskutowali nad projektem, choć szczegółów nie znamy. Natomiast 8 sierpnia prasa donosiła, że sprawą opisaną władzą gubernatora zajmie się sejm<sup>124</sup>. Dalszych losów postanowienia nie znamy, gdyż sejm nie znalazł już czasu, aby się nim zająć.

Wkrótce nastąpiły zmiany na stanowisku gubernatora<sup>125</sup>. Z dniem 7 sierpnia dawnego gubernatora zastąpił gen. Henryk Dembiński, który jednak nie rozwinął szerszej działalności na tym polu, gdyż już 13 sierpnia, w związku z nominacją na naczelnego wodza, ustąpił urząd gen. Emilianowi Węgierskiemu, dotychczasowemu prezesowi Sądu Wojennego Nadzwyczajnego. Ten ostatni także pełnił funkcję zastępcy gubernatora<sup>126</sup>. Jego rządy przypadły na bardzo burzliwy okres. Wzrastało niezadowolenie mieszkańców stolicy, spowodowane trudnościami aprowizacyjnymi i drożyzną oraz nieudolnością dowódców powstania, oskarżanych o zdradę interesów kraju, podsycane przez członków Towarzystwa Patriotycznego. Napięcie potęgowane było dodatkowo opieszałością Sądu Wojennego Nadzwyczajnego, zajmującego się rzekomą zdradą gen. Jankowskiego i innych generałów. W nocy z 15 na 16 sierpnia 1831 r. doszło do rozruchów. Lud warszawski, wspierany przez zbrojne formacje Gwardii Narodowej i Straży Bezpieczeństwa, ale też żołnierzy, wtargnął do Zamku Królewskiego i dokonał samosądu na generałach podejrzewanych o sprzyjanie Rosjanom<sup>127</sup>.

Generał Węgierski początkowo próbował zapanować nad powstałą sytuacją. Bezsukutecznie jednak i ostatecznie wycofał się z ulic Starego Miasta.

<sup>121</sup> Ibidem, s. 72.

<sup>122</sup> Ibidem, s. 80.

<sup>123</sup> Ibidem, s. 83.

<sup>124</sup> „Kuryer Polski” 1831, nr 591 (8 sierpnia), s. 2007.

<sup>125</sup> I. Ihnatowicz, A. Biernat, *Vademecum do badań*, s. 483 wskazują błędną datę zwolnienia gen. Ruttié z obowiązków. Już 9 sierpnia 1831 r. prasa informowała o dymisji, która w rzeczywistości nastąpiła dwa dni wcześniej. Zob. „Gazeta Warszawska” 1831, nr 211 (8 sierpnia), s. 1730; Zob. też „Kuryer Polski” 1831, nr 592 (9 sierpnia), s. 2011.

<sup>126</sup> „Kuryer Polski” 1831, nr 598 (16 sierpnia), s. 2041. Zob. też Sprawozdanie z przebiegu wydarzeń nocy z 15 na 16 sierpnia 1831 r., BUW, archiwum Krukowieckiego, rkps, sygn. 556, k. 3.

<sup>127</sup> M.M. Drozdowski, A. Zahorski, *Historia Warszawy*, s. 159 i n. Zob. też *Historia Polski*, t. 2, cz. 2, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1958, s. 476 i n.



Podobnie postąpił dowódca warszawskiej Gwardii Narodowej gen. Antoni Ostrowski. Widząc brak jakiegokolwiek aktywności ze strony władz rządowych i wojskowych gen. Krukowiecki, przebywający wówczas prywatnie w stolicy, podjął się mediacji z zanarchizowanym tłumem. Otrzymał pełnomocnictwa od Bonawentury Niemojowskiego, zastępcy prezesa Rządu Narodowego, rozpoczął rozmowy zmierzające do opanowania sytuacji w mieście. Dla ostudzenia nastrojów kazał rozstrzelać na placu Saskim żołnierzy podburzających plebs stolicy. Jeszcze tej samej nocy Wincenty Niemojowski, szef Wydziału Administracji i Policji, powiadomił gen. Krukowieckiego, że Rząd Narodowy mianował go ponownie, od godziny 23, na stanowisko gubernatora Warszawy, któremu dzięki kontaktom z Towarzystwem Demokratycznym, udało się opanować sytuację w Warszawie<sup>128</sup>. Dwa dni później, w związku z powołaniem na stanowisko prezesa Rządu Narodowego, Krukowiecki przekazał swój urząd gen. Wojciechowi Chrzanowskiemu, który pozostał na tym stanowisku do chwili upadku rządu Krukowieckiego 6 września 1831 r.<sup>129</sup> Jego miejsce zajął gen. Wacław Sierakowski, pełniąc urząd do czasu ewakuacji wojsk polskich ze stolicy, co nastąpiło 8 września 1831 r.

Obok gubernatora stolicy powoływani byli gubernatorzy w twierdzach obleganych przez wojska rosyjskie. W Modlinie gubernatorem został gen. bryg. Ignacy Hilary Ledóchowski, wcześniejszy komendant tej twierdzy. W Zamościu był nim gen. bryg. Jan Krysiński, także wcześniej komenderujący tą twierdzą. Swoich gubernatorów, odrębnych od warszawskiego, miała Praga. Byli nimi kolejno gen. bryg. Walenty Andrychiewicz, płk Franciszek Koss i gen. bryg. Kazimierz Dziekoński. W tych jednak przypadkach precyzyjne określenie czasu, w jakim pełnili swoje obowiązki, nastrocza szereg trudności<sup>130</sup>. Brak

<sup>128</sup> O ponownym nominowaniu gen. Krukowieckiego na stanowisko gubernatora Warszawy myślał gen. Dembiński, gdy obejmował naczelne dowództwo. Taką propozycję złożył Krukowieckiemu w dniu 11 sierpnia 1831 r. w obecności gen. Morawskiego, ministra wojny. Wówczas jednak Krukowiecki odmówił przyjęcia propozycji, tłumacząc, że nie jest już w szeregach wojska. Zob. K. Forster, *Z pamiętników Krukowieckiego. Gubernatora Warszawy i prezesa Rządu Narodowego w powstaniu 1830-1831 roku*, Kraków 1906, s. 37. Również członkowie rządu na dzień przed wybuchem rozruchów w Warszawie rozważali propozycję mianowania Krukowieckiego. Na przeszkodzie stanął wówczas Kajetan Garbiński, prezes Rady Muncypalnej stolicy, twierdząc, że takiej nominacji nie życzą sobie mieszkańcy miasta. Z relacji Krukowieckiego wynika, że sprawa wyglądała zgoła inaczej. Zob. Sprawozdanie z przebiegu wydarzeń nocy z 15 na 16 sierpnia 1831 r., BUW, archiwum Krukowieckiego, rkps, sygn. 556, k. 3 i n.; Pismo nominacyjne z dnia 16 sierpnia 1831 r., BUW, archiwum Krukowieckiego, rkps, sygn. 555, k. 7. Fakt rządowej nominacji gen. Krukowieckiego potwierdza również informacja prasowa; „Kuryer Polski” 1831, nr 598 (16 sierpnia), s. 2042; I. Ilnatowicz, A. Biernat, *Vademecum do badań*, s. 483, błędnie podają, że gen. Krukowiecki takiej nominacji nie posiadał.

<sup>129</sup> „Kuryer Polski” 1831, nr 601 (19 sierpnia), s. 2054.

<sup>130</sup> Postanowieniem rządowym z 23 kwietnia 1831 r. awansowano Ledóchowskiego i Krysińskiego na generałów brygady. W tym czasie byli już komendantami obu twierdz. Zob. „Gazeta Warszawska” 1831, nr 128 (14 maja), s. 1027. Rozkazem dziennym Naczelnego Wodza z 22 lipca 1831 r. gubernatorem Pragi został gen. Dziekoński; „Gazeta Warszawska” 1831, nr 210 (7 sierpnia), s. 1721.

też bezpośrednich źródeł mówiących o ich uprawnieniach. Jednak ze sposobu ich powołania (gubernatorem zostawał dotychczasowy komendant twierdzy) można wnosić, że i w tych wypadkach wyływały one ze znanego już dekretu napoleońskiego z 24 grudnia 1811 r.

Dotychczasowe ustalenia wskazują, że urząd gubernatora miasta, jako organ administracji wojskowej, nadzorującej funkcjonowanie administracji cywilnej i służb wojskowych w okresie zagrożenia wojennego, był bardzo dobrze znany polskiej administracji początków XIX w. Najlepiej udokumentowana pozostaje działalność gubernatora w Warszawie, stąd, opierając się na tych ustaleniach próbowano odtworzyć kompetencje i zakres działania tego urzędu w Polsce. Wzorowano się przy tym na rozwiązaniach francuskich. Szczególnie analiza postanowień rządowych z lutego 1831 r. wskazuje, że podstawą określenia instytucji gubernatora był wspomniany już dekret napoleoński z 1811 r., zarówno co do trybu jego powołania, jak i przysługujących mu uprawnień. Określając kompetencje tego urzędu rozróżniano reżimy stanów szczególnych: stan wojny, stan oblężenia i stan obrony. W przeciwieństwie do modeli przyjętych dla gubernatora w Prusach i Rosji, w Polsce terytorialnie związany był z konkretnym miastem, zwykle mającym charakter twierdzy lub o kluczowym znaczeniu strategicznym. Jedynie w przypadku Warszawy gubernator tego miasta miał uprawnienia wykraczające swoją właściwością daleko poza obszar bezpośrednio otaczający stolicę, choć wówczas ograniczone do spraw wojskowych. Było to szczególnie widoczne w okresie wojny z Austrią w 1809 r., drugiej wojny polskiej 1812 r. i wojny polsko-rosyjskiej w latach 1830-1831. W tym zakresie polski urząd gubernatora różnił się od modelu francuskiego, ograniczającego jego kompetencje przedmiotowe i miejscowe wyłącznie do granic miasta i milowego okręgu wokół niego. Warto również dodać, że pozycja gubernatora w okresie stanu oblężenia upodabniała go do instytucji dyktatora z czasów rzymskich. Chodzi tutaj głównie o skupienie w jednym ręku pełni władzy cywilnej i wojskowej prawodawczej, wykonawczej i sądowej. Choć nie można zapominać, że w przeciwieństwie do swego pierwowzoru, gubernator nie mógł zastępować władz konstytucyjnych, a ponadto działał na wyodrębnionym, stosunkowo niewielkim obszarze i przez krótki okres. Wyjątkowo tylko w odniesieniu do Zamościa i Modlina jego władza trwała kilka miesięcy.

MILITARY GOVERNORS IN THE SYSTEM OF ADMINISTRATION IN POLAND  
AT THE BEGINNING OF THE 19TH CENTURY

## Summary

In Polish literature on the subject, the military governor's office is usually associated with the organisation of the administrative system that prevailed in the partitioning states (Poland's Partitions 1791-1918). However, the governor's office had already been known in Poland during the Duchy of Warsaw (1807-1815), when it was, like many other solutions of administrative and military law, imported directly from France. In the structure of Polish public organs, the office of governor was created for the first time during the Polish-Austrian war in 1809. Although no documents have survived from which we could learn of the competences of a Polish governor in those times, what is known is that the description of his authority followed closely the model set out by the French legislation. It was not before the Polish-Russian war in 1830-1831 that first attempts were made to independently set out the authority of a governor of the Polish state, but even then, at least initially, the solutions set forth by the regime of the Napoleonic decree were directly referred to and copied. In the second half of the 19th century, shortly before the collapse of the November Uprising, a draft describing the office and competences of a Polish governor was finally ready to be put forward for parliamentary discussion, but it was already too late for the Sejm to deal with it.

LES GOUVERNEURS MILITAIRES ET LE SYSTÈME DE L'ADMINISTRATION  
POLONAISE AU DÉBUT DU 19<sup>ÈME</sup> SIÈCLE

## Résumé

Dans la littérature polonaise, la fonction du gouverneur militaire est associée parfois à l'organisation administrative des États envahisseurs de l'époque. Cependant, cette fonction est connue et elle existe dans la structure des autorités polonaises sous le Duché de Varsovie. À l'époque, ses exemples nous viennent de France, comme d'ailleurs la plupart des solutions en matière de l'administration, du droit militaire et de la guerre. La fonction apparaît pour la première fois dans la structure des pouvoirs publics polonais pendant la guerre polono-autrichienne en 1809. Nous manquons cependant de documents déterminant les compétences de la fonction. Toutefois, nous savons qu'à l'époque sont appliquées strictement les mêmes solutions que celles de la législation française en vigueur. Les tentatives de définir individuellement les compétences de la fonction de gouverneur militaire n'apparaissent que pendant la guerre polono-russe dans les années 1830-31. Mais même le cas échéant, d'abord, on se référait directement aux solutions déterminées par le régime du décret napoléonien de 1811. Et c'est seulement vers la dernière période de l'Insurrection de Novembre, que le gouvernement commence à définir l'étendue du pouvoir de gouverneur. Le projet en application a même été préparé pour la Diète [chambre basse du parlement polonais, NDT]. Hélas, cette dernière n'a plus eu le temps de le traiter.

